

POLSKA

Uwolnijcie matkę chorego dziecka z aresztu wydobywczego!

Prawo i Sprawiedliwość wystosowało apel o uwolnienie Anny W., matki ciężko chorego dziecka, którą bodnarowcy pozbawili wolności wraz z mężem. Jako pierwszy apel podpisał Jarosław Kaczyński. „Zachęcam wszystkich do przesyłania do sądu głosów wsparcia dla pani Anny” – napisał Mateusz Morawiecki. – Zażalenie na areszt najprawdopodobniej zostanie rozpatrzone w przyszłym tygodniu. Sąd Okręgowy w Katowicach ma cały zestaw dokumentów potwierdzających chorobę syna pani Anny – mówi obrońca pani Anny Krzysztof Wąsowski. s.3

codziennie


Gazeta Polska

CHAOS POLITYCZNY W RUMUNII

ZWYCIĘZCA WYBORÓW W RĘKACH SŁUŻB. RUMUNI OSTRZEGAJĄ: TO MOŻE POWTÓRZYĆ SIĘ W POLSCE

Rumuńska policja zatrzymała wczoraj kandydata na prezydenta Călina Georgescu. Jego niespodziewane zwycięstwo w I turze wyborów prezydenckich było powodem ich anulowania. Akcja służb nastąpiła chwilę przed tym, jak polityk miał przyjąć nominację konserwatywnej partii AUR w powtórzonych wyborach. W rozmowie z Republiką lider ugrupowania AUR George Simion ostrzegł, że podobny scenariusz może rozegrać się w Polsce. Wczoraj Bukareszt ogarnęły liczne protesty. – Coraz więcej Rumunów oraz obywateli innych państw członkowskich UE widzi, że manipuluje się procesem wyborczym, utrudniając wybory jednym kandydatom i promując innych – mówi „Codziennej” prof. Tomasz Grzegorz Grosse.

 albi.com/GPCodZienne
 x.com/GPCodZienne
 facebook.com/GPCodZienne
 GP Codziennie
Czwartek 27/02/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #40 (3882) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

Czwartek

foto: Cristian Cristel/Xinhua News Agency/Forum

s.8

POLSKA

Zastraszanie leśników. Mają obciążyć wrogów Tuska?

Prokuratura postawiła zarzuty trzem byłym dyrektorom Lasów Państwowych, którzy zatrudniali w strukturach przedsiębiorstwa dzisiejszego posła Dariusza Mateckiego. Zdaniem prokuratorów przekroczyli uprawnienia. Oskarżeni nie przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia. Dziś nikt nie ma wątpliwości, że prokuratorzy chcą zastraszyć świadków i nakłonić do zeznań oraz obciążania polityków. s.6

GOSPODARKA

Polacy coraz częściej sięgają po chwilówki

Gwałtownie rośnie sprzedaż pozabankowych, krótkoterminowych pożyczek gotówkowych, powszechnie zwanych chwilówkami. – Zmierza to w złą stronę, bo coraz więcej Polaków będzie popadać w spiralę zadłużenia – mówi Andrzej Kosztowniak, były minister finansów. Jego zdaniem w takiej sytuacji potrzebne będzie rządowe wsparcie. s.10

POLSKA

Ludzie Trzaskowskiego jawnie łamią prawo wyborcze

Agitacja polityczna w urzędach, wywieszanie banerów wyborczych Rafała Trzaskowskiego na obiektach samorządów, a także wykorzystywanie urzędników do roznoszenia materiałów wyborczych. – Takie działanie jest niedopuszczalne, łamie apolityczność całego aparatu państwowego, który nie może być wykorzystywany do propagandy politycznej – ocenia prof. Anna Łabno. s.5



foto: Zbigniew Kozłowski/Gazeta Polska





Stefan Żeromski
(1864–1925) polski pisarz, dramaturg, czterokrotnie nominowany do Literackiej Nagrody Nobla
\\ Moja ludzkość to Polacy, mój wszechświat – to moja ziemia, a mój Bóg – to ojczyzna
z tym wszystkim, co się w tym wyrazie zamyka. \\



POGODA

CZWARTEK	27.2	Zachmurzenie, opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achacja, Achacy, Aleksander, Anastazja, Anna, Aukencjusz, Aukenty, Baldomer, Bazyli, Gabriel, Hanna, Honoryna, Julian, Leander, Leandra, Nestor, Orfeusz, Prokop, Sirośława, Wiktor
06:31	17:22	

Gdańsk	Lublin
8°C	7°C
3°C	4°C
Katowice	Kraków
6°C	6°C
3°C	3°C
Łódź	Poznań
7°C	9°C
4°C	3°C
Warszawa	Wrocław
8°C	9°C
5°C	2°C

Piątek	28.2	Zachmurzenie, opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antonia, August, Bogurad, Chwalibog, Gaja, Gajusz, Hilary, Józef, Lech, Makary, Nadbor, Oswald, Roman, Sylwana, Tymoteusz
06:29	17:24	

Gdańsk	Lublin
6°C	4°C
4°C	-1°C
Katowice	Kraków
7°C	7°C
2°C	-1°C
Łódź	Poznań
7°C	7°C
1°C	3°C
Warszawa	Wrocław
5°C	8°C
0°C	1°C

LESZEK GALAROWICZ

Co wolno senatorowi Lewicy...

Posłowie Edward Siarka i Ryszard Wilk na własne życzenie stali się obiektami radykalnej reakcji Szymona Hołowni i medialnego linczu. Problem polega na tym, że oburzenie marszałka i mainstreamowych dziennikarzy dotyczy tylko jednej strony politycznej. Tymczasem Lewica nie wykazuje się podobną stanowczością wobec swojego senatora Macieja Kopca, który w sejmowym barze zachowywał się wulgarnie, obrażając posłów. Kiedy Jarosław Kaczyński mówił o gorszym sorcie albo stanął w obronie pamięci brata, w mediach podnoszono larum. Gdy jednak w przestrzeni publicznej co rusz jest „J...ć PiS”, słysząc tylko przyklaskiwanie lub pokrętnie tłumaczenia. Ewidentnie mamy do czynienia z podwójnymi standardami mediów i „uśmiechniętej” koalicji. Język nienawiści i agresywne zachowania w przestrzeni publicznej, niezależnie od tego, jak władza próbuje zaklinać rzeczywistość, to dziś choroba trawiąca przede wszystkim ją samą.

Rafał Zawistowski

Konrad
WysockiGry
wojenne

Na Białorusi ponownie obserwuje się wzmożoną aktywność wojska. Reżim postawił szereg jednostek w stan gotowości bojowej, trwa transport sprzętu i uzbrojenia. Na potrzeby tej operacji czasowo zarekwirowano nawet cywilne wagony, a także ciężarówki i autobusy. Z zakładów pracy, i to dosłownie, wyciągani są Białorusini, którzy bez żadnego uprzedzenia trafiają na poligon na ćwiczenia rezerwy. Oficerowie tłumaczą im, że trzeba być gotowym, bo Zachód chce podbić Białoruś, a manewry są niezbędne, by wszystko sprawnie działało. Na razie jest z tym problem, bo wielu rezerwistów, ćwicząc na mrozie, szybko się rozchorowało. Przestarzały sprzęt, pamiętający jeszcze dziadków tych, którzy są na poligonie, także odmawia posłuszeństwa. Widać, że Alaksander Łukaszenka po krótkiej przerwie związanej z „bezwymowami” znów wraca do swojej ulubionej militarnej retoryki i straszenia Zachodem, a tak naprawdę Polską i Litwą, bo to my w tej propagandzie jesteśmy głównymi agresorami. Bardzo możliwe, że to właśnie nam poświęcone będą główne elementy scenariusza wrześniowych manewrów Zapad-2025, które odbędą się właśnie na białoruskich poligonach z udziałem tysięcy żołnierzy Państwa Związkowego (ZBiR).

Michał
KuźMiłość
do minerałów

Administracja Donalda Trumpa dopina umowę na wydobycie rzadkich minerałów na Ukrainie w zamian za podtrzymanie relacji kluczowych dla bezpieczeństwa Kijowa. Widać wyraźnie, że w tych nowych, niełatwych czasach za pomoc Waszyngtonu trzeba będzie płacić więcej niż do tej pory. Niedawno jednak, ku zaskoczeniu wielu, na największej konferencji amerykańskich konserwatystów – CPAC – pojawił się Radosław Sikorski, którego niezwykle ciepło przywitał prowadzący jeden z paneli były ambasador przy ONZ Mark Wallace. Zaskoczenie wzięło się stąd, że rząd Donalda Tuska nie ma zbyt dobrej prasy wśród amerykańskich konserwatystów. Jednak ręka rękę myje. W życiorysie Wallace’a zwraca natomiast uwagę to, że za pierwszego rządu Tuska (2011), kiedy pracował dla kanadyjskiej spółki wydawczej Electrum, nadzorował badania złóż rzadkich metali w Bolesławcu-Ilowej, Osiecznicy-Nowinach i Myszkowie-Żarkach. Wiadomo też np., że pod Myszkowem znajdują się jedne z najbogatszych w Europie złóż molibdenu – stosunkowo rzadkiego metalu wykorzystywanego w przemyśle chemicznym. Być może więc w zamian za pojednanie z Waszyngtonem nasz rząd położył na stole coś więcej niż tylko kontrakty wojskowe.



**Jedno słowo to tylko 4 zł,
a zasięg ogólnopolski!**

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.

Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



USTAWA HOŁOWNI BEZ AKCEPTACJI

PREZYDENT \ Trudno sobie wyobrazić akceptację prezydenta dla tych rozwiązań [ustawy incydentalnej] i, szczerze mówiąc, wiedział o tym pan marszałek Hołownia od pierwszego momentu, kiedy przyszedł z tą propozycją do Pałacu Prezydenckiego – powiedziała szefowa Kancelarii Prezydenta RP.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 27 LUTEGO 2025

3

SĄDY \ Skarga do ETPC m.in. na losowania sędziów w sprawie ks. Olszewskiego i urzędniczek

Komuna wróciła do sądów. Sprawa ks. Olszewskiego w Trybunale Praw Człowieka

Złożyłem do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skargi na przewlekły areszt ks. Olszewskiego oraz wszystkie losowania sędziów, którzy sądzili w tej sprawie. To, co się dzieje w tym postępowaniu, wymaga, by ocenił to organ niezależny od wymiaru sprawiedliwości Adama Bodnara – mówi „Codzienniej” obrońca księdza Michał Skwarzyński. To reakcja obrony na niejasności w sprawie oskarżenia wobec sercanina, losowanie sędzi Koski-Janusz. – Komuna wróciła do sądów – komentuje Zbigniew Ziobro to, co się dzieje wokół Funduszu Sprawiedliwości.

Jarosław Molga

Michał Skwarzyński podkreśla, że jest to już kolejna skarga do ETPC. Wcześniej do Trybunału trafiła skarga na tortury wobec ks. Olszewskiego. – To, co dzieje się w tej sprawie, od samego początku ma znamiona politycznego postępowania. Z politycznych, a nie uzasadnionych postępowaniem powodów przedłużany był areszt księdza i urzędniczek. Ostatnie losowanie sędzi, która ma rozpatrywać sprawę, budzi szereg wątpliwości i to jest bardzo delikatne określenie sytuacji, w jakiej do orzekania tej sprawy wybrano sędzię Koskę-Janusz. W dalszym ciągu nie mamy dostępu do akt sprawy, a to, co oficjalnie mówi prokuratura Kornelka o akcie oskarżenia, nie ma potwierdzenia w faktach – mówi Skwarzyński.

Krzysztof Wąsowski, obrońca księdza i pani Urszuli, mówi nam, że obrona dostała z sądu akt oskarżenia liczący zaledwie 164 strony, a oficjalnie bodnarowcy informowali o 370 stronach. Co więcej, mówili o istniejących 200 świadkach, a w dokumen-

tach jest mowa o 36 i kolejnych 36, których mają zamiar jeszcze przesłuchać. – Chyba największa ciekawostka. Listę świadków otwieram ja, będący obrońcą dwójki oskarżonych, pomimo jednoznacznego stanowiska sądu, że nie można mnie – obrońcy w tej sprawie – traktować jako świadka... Poza tym na liście świadków znalazły się osoby, które nie były przesłuchiwane w postępowaniu przygotowawczym... a nie ma świadków, których w postępowaniu przygotowawczym przesłuchiowano... – mówi Wąsowski. Podkreśla, że do dziś obrońcy nie mają dostępu do pełnych akt, bo te w celu przejrzania zabrała sędzia Koska-Janusz. Także protokoły dotyczące losowania sędziego, a więc jej samej, do tej sprawy. – Czytelnia akt nie dysponuje nawet ich kopiami – mówi Wąsowski.

Do sytuacji wokół tego, co się dzieje z postępowaniami związanymi z Funduszem Sprawiedliwości, i wyznaczenia Koski-Janusz do nadzoru nad tymi sprawami odniósł się Zbigniew Ziobro. – Bodnar celowo skierował sędziów wybranych według kryteriów nienawiści, kon-



Zbigniew Ziobro: – Bodnar celowo skierował sędziów wybranych według kryteriów nienawiści, konfliktu. Takich sędziów, którzy gwarantują „słusność zachowania”
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

fliktu. Takich sędziów, którzy gwarantują „słusność zachowania”, wyrokowania tych sędziów w przyszłości. (...) Oni chcą mieć sędziego, o którym z góry wiedzą, jaki wyda wyrok. Komuna wróciła do sądów – mówił na konferencji prasowej. Ziobro ocenił, że obecna władza „w sposób przestępczy przejęła administrację w Sądzie Okręgowym i Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, odsuwając legalnych prezesów

sądów, legalne władze kadencyjne i powołując swoich nominatów”. – Nie robiono tego bez powodu, ta ryzykowna operacja była podyktowana głębszymi celami. Tak jest, gdy zobaczymy, jaki scenariusz Tusk i Bodnar piszą dla polskiego sądownictwa. Nielegalnie powołane władze sądów pozwalają Bodnarowi i Tuskiowi na manipulowanie składami sądów, zarówno w kwestiach aresztowych, jak i sprawach,

kiedy jest to dla nich ważne, kiedy wyrok może mieć wymiar polityczny. Kiedy wiedzą, że przed niezależnym i niezawisłym sądem mogliby się liczyć z kompromitującą porażką – mówił Ziobro.

– To, co stwierdził minister Ziobro, jest logiczne. Reprezentuję pana Mariusza Błaszczaka w sprawie, którą wytoczył mu sędzia Tuleja. W tym przypadku cały sąd potrafił wyłączyć się z orzekania ze względu na związki z Tuleją (jest sędzią tego sądu). Dlaczego więc w sytuacji, gdy sędzia Koska-Janusz była skonfliktowana z ministrem Ziobrą, nie wymaga się od niej wyłączenia, a wskazuje do sprawy bezpośrednio związanej z zarządzanym przez ówczesne władze resortu Funduszem Sprawiedliwości? – podkreśla Wąsowski.

Adam Bodnar, pytany w wywiadzie, czy fakt konfliktu Koski – Ziobro nie dyskwalifikuje sędzi do orzekania w tej sprawie i jak ocenia argumentację Ziobry, stwierdził: „Nie wiem, skąd te argumenty. Jestem ostatnią osobą, która w jakikolwiek sposób wpływałaby na skład sądu. Nawet nie wiem, w jaki sposób miałbym to zrobić”.

Uwolnijcie matkę chorego dziecka z aresztu wydobywczego!

APEL \ Prawo i Sprawiedliwość wystosowało apel o uwolnienie Anny W., matki ciężko chorego dziecka, którą bodnarowcy pozbawili wolności wraz z mężem. Jako pierwszy apel podpisał Jarosław Kaczyński. „Zachęcam wszystkich do przesyłania do Sądu głosów wsparcia dla pani Anny” – napisał Mateusz Morawiecki. – Zażalenie na areszt najprawdopodobniej zostanie rozpatrzone w przyszłym tygodniu. Sąd Okręgowy w Katowicach ma cały zestaw dokumentów potwierdzających chorobę syna pani Anny – mówi obrońca pani Anny Krzysztof Wąsowski.

W apelu autorzy wskazują, że w przypadku pani Anny W., matki ciężko chorego dziecka, byłej kierowniczk biura premiera Morawieckiego, mamy do czynienia „z zakazaną praktyką aresztu wydobywczego”. Podkreślają, że dalsze jej przetrzymywanie w areszcie „odbija się także na zdrowiu jej syna, o którego zaawansowanej chorobie wie zarówno CBA, jak i prokuratura”. Jednocześnie, co przypominają autorzy apelu, w przypadkach, gdy chodzi o ludzi związa-

nych z obozem obecnej władzy, sposób postępowania służb jest diametralnie inny. „Podwójne standardy i wykorzystywanie prokuratury na polityczne potrzeby stały się znakiem rozpoznawczym rządu Donalda Tuska. Nie pozwólmy, aby chęć wymuszenia przez prokuraturę zeznań na urzędnikach państwowych przyczyniła się do cierpienia niewinnych osób i ich dzieci” – czytamy w apelu.

Mateusz Morawiecki poinformował, że jako pierwszy

pod apelem podpisał się Jarosław Kaczyński, a sam był premier wzywa: „Zachęcam wszystkich do przesyłania do Sądu głosów wsparcia dla pani Anny”.

Do rozpatrzenia zażalenia na areszt dojdzie najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu. Na szczęście sąd w Katowicach działa sprawnie. W przypadku męża pani Anny, pana Marka, od wpływu zażalenia do sądu do jego uwolnienia minął mniej więcej tydzień. Sąd dysponuje już szeregiem dokumentów

świadczących o ciężkiej chorobie syna pani Anny. Wynika z nich jednoznacznie, że 13-letni Franciszek wymaga bezpośredniej stałej obecności matki oraz to, że matka i bliskość z nią są elementami terapii. Podkreślam, że nie są to dokumenty tworzone teraz. To opinie lekarzy, psychologów, szeregu komisji specjalistów, jakie powstawały od dwóch lat, kiedy konieczne było rozpoczęcie intensywnej terapii syna pani Anny. Areszt pani Anny jest nieludzki, ale także po-

zbawiony podstaw czysto prawnych. Opiera się jedynie na zeznaniach Pawła Szopy, który zresztą już areszt opuścił – mówi „Codzienniej” Krzysztof Wąsowski.

Annę i Marka W. aresztowano w ramach tzw. afery RARS. Pani Annie zarzucono przyjęcie łapówki w wysokości 3,5 mln zł za umożliwienie Szopie wygrania zamówienia publicznego na zakup agregatów prądotwórczych. Anna W. była wtedy kierownikiem biura premiera Morawieckiego. Pan Marek W. wyszedł z aresztu po interwencji obrońców. W Republice ujawnił, jak brutalne było zatrzymanie oraz traktowanie go w areszcie.

Jarosław Molga

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10 GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

OBRONA NARODOWA/TV

16

SPORT

SKANDAL \ IMGW idzie w rozsypkę

Klimat Tuska. Chaos, zwolnienia i pogarda dla nauki

Kluczowa komórka Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Centrum Modelowania Meteorologicznego – przestaje działać w obecnym kształcie. Objęto ją „reorganizacją”. Właśnie zwolniono jej twórcę prof. Mariusza Figurskiego, a zmiany mają objąć kolejnych pracowników. – Takiego bałaganu w IMGW jeszcze nie było – twierdzą pracownicy.

Centrum Modelowania Meteorologicznego IMGW-PIB (CMM) zostało powołane 1 stycznia 2021 r. Odpowiada za modelowanie zjawisk pogodowych oraz dalszy rozwój numerycznych modeli pogody. Stanowi wsparcie w działaniu operacyjnym meteorologicznych i hydrologicznych biur prognoz IMGW-PIB.

CMM, we współpracy z ośrodkami krajowymi i zagranicznymi, realizuje badania naukowe m.in. w obszarze fizyki i dynamiki procesów atmosferycznych, mikrofizyki chmur, przewidywania ekstremalnych zjawisk pogodowych (jak powodzie), zmian klimatu, zanieczyszczeń, głębokiej konwekcji, numerycznych modeli dynamiki atmosfery. Zespół tworzą naukowcy posiadający wysokie kompetencje w obszarach meteorologii, klimatologii, informa-

tyki, fizyki atmosfery, metod numerycznych oraz sztucznej inteligencji.

Przy opisywaniu pracy tej kluczowej jednostki trzeba jednak się posłużyć czasem przeszłym. IMGW pod nowym kierownictwem, nadzorowany przez Ministerstwo Infrastruktury, zdecydowało o „reorganizacji” CMM.

Na pierwszy ogień poszedł twórca tej komórki prof. Mariusz Figurski. Po ponad pięciu latach przestał pełnić funkcję dyrektora. To człowiek z wielkim autorytetem i niepodważalnym dorobkiem naukowym. Za całokształt działalności naukowo-badawczej został odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi.

– Pracujemy nad innowacjami i niezwykle zaawansowanymi schematami, umożliwiającymi superprecyzyjne

prognozy. Nie wiemy, co będzie dalej. Jest mowa o dalszych ruchach kadrowych i zmianach struktury na wielu poziomach. Różne rzeczy widzieliśmy w instytucie, ale takiego bałaganu jak obecnie – nigdy – mówią portalowi Niezależna.pl pracownicy IMGW. Na razie tymczasowe kierownictwo za Figurskiego objął dr Grzegorz Duniec. Jednocześnie jest on dyrektorem Centrum Meteorologicznej Osłony Kraju.

Przestają też działać media społecznościowe. 12 lutego na social mediach Centrum Modelowania Meteorologicznego IMGW-PIB ukazał się komunikat: „W związku z decyzją niezależną od nas wszystkie profile w serwisach społecznościowych prowadzone przez Centrum Modelowania Meteorologicznego IMGW-PIB zostaną zamknięte 28 lutego 2025 r.”. Nie będzie więc dostępu

do dokładnych numerycznych prognoz.

Skala zmian w IMGW jest dużo większa. Z kadry zarządzającej zostali już wymienieni dyrektor instytutu, jego zastępcy oraz m.in. szef służby hydrologiczno-meteorologicznej. – Będą dalsze zmiany, i to na wielu poziomach. Mają one objąć działy merytoryczne, ale także odpowiedzialne za promocję czy komunikację – słyszymy od pracowników.

Zapytaliśmy biuro prasowe IMGW o sytuację w instytucie, w tym pozbycie się prof. Figurskiego. Przytaczamy odpowiedź: „W IMGW-PIB zachodzą zmiany organizacyjne mające na celu dostosowanie go do aktualnych wyzwań w obszarze meteorologii i modelowania meteorologicznego. W ramach realizacji długoterminowego planu rozwoju oraz w odpowiedzi na rosnące zagrożenia wy-

nikające ze zmiany klimatu i nasilające się niebezpieczne zjawiska meteorologiczne podjęto decyzję o reorganizacji Centrum Modelowania Meteorologicznego. Kluczowe jest zapewnienie spójnej wizji i efektywnej osłony meteorologicznej kraju, aby jeszcze lepiej wspierać społeczeństwo najlepszymi prognozami i ostrzeżeniami meteorologicznymi. Misją IMGW-PIB, od ponad 100 lat, jest tworzenie wiarygodnych prognoz hydrologiczno-meteorologicznych oraz dostarczanie rzetelnych informacji, które pomagają chronić zdrowie, życie oraz mienie obywateli. Podjęte zmiany mają na celu dalsze podnoszenie jakości naszych usług i jeszcze skuteczniejsze ostrzeganie przed groźnymi zjawiskami atmosferycznymi”.

(Tomasz Grodecki, Niezależna.pl)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

sklep.gazetapolska.pl

SIŁA WIARY, DETERMINACJI I ŻYCIOWYCH WYBORÓW – TRZY HISTORIE, KTÓRE INSPIRUJĄ DO DZIAŁANIA



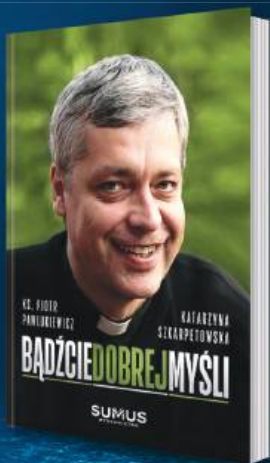
**PRZEDSPRZEDAŻ
WYSYŁKA
OD 15 MARCA 2025**

JESZCZE NIE SKOŃCZYŁEM

DANIEL OBAJTEK W ROZMOWIE Z WIKTOREM ŚWIETLIKIEM

Format: 135x205 mm | Liczba stron: 298 | Oprawa: miękka

Portret człowieka, który nie boi się wyzwań i odważnie kształtuje rzeczywistość. W szczerej rozmowie Daniel Obajtek odsłania kulisy swojej kariery, decyzji biznesowych i politycznych oraz własnej filozofii sukcesu. To lektura dla tych, którzy chcą zrozumieć mechanizmy działania wielkich firm, polityki i przywództwa. Bez względu na osobiste poglądy czytelnika, książka inspirowała do myślenia o ambicji, wytrwałości i odwadze w dążeniu do celów.

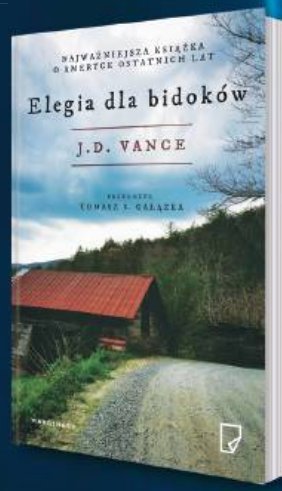


BĄDZCIE DOBREJ MYŚLI

KS. PIOTR PAWLUKIEWICZ, KATARZYNA SZKARPETOWSKA

Format: 135x195 mm | Liczba stron: 170 | Oprawa: miękka

Pełna ciepła i nadziei książka, którą stanowi zapis inspirujących rozmów z jednym z najbardziej charyzmatycznych kapłanów naszych czasów. Ks. Piotr Pawlukiewicz z właściwą sobie lekkością i humorem mówi o wierze, życiu i wyzwaniach codzienności, dając czytelnikom motywację do pozytywnego myślenia. Idealna pozycja dla tych, którzy szukają duchowego wsparcia i przypomnienia, że warto ufać Bogu – nawet w najtrudniejszych momentach.



ELEGIA DLA BIDOKÓW

J.D. VANCE

Format: 135x210 mm

Liczba stron: 320

Oprawa: miękka

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

sklep@gazetapolska.pl / tel. 722 111 655, 887 885 577

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka





ZABÓJSTWA STARSZYCH KOBIET

WARSZAWA \ Trwają czynności procesowe w związku z ujawnieniem wczoraj zwłok w bloku przy ul. Wąwózowej – podała wczoraj prokuratura. To już trzecie zabójstwo starszej kobiety w stolicy w ciągu 10 dni.



PRZEMYT W KRAKOWIE

NARKOTYKI \ 9,5 kg heroiny ukrytej w podwójnych ściankach walizki odkryli funkcjonariusze KAS podczas kontroli 45-lletniego obywatela Tanzanii, który przyleciał na lotnisko Kraków-Balice.

KAMPANIA \ Samorządy wykorzystywane do promocji kandydata KO

Ludzie Trzaskowskiego jawnie łamią prawo wyborcze

Agitacja polityczna w urzędach, wywieszanie banerów wyborczych Rafała Trzaskowskiego na obiektach należących do samorządów, a także wykorzystywanie urzędników do roznoszenia jego materiałów wyborczych – dowodów na łamanie przepisów Kodeksu wyborczego przez polityków Koalicji Obywatelskiej jest coraz więcej. – Takie działanie jest niedopuszczalne, bo łamie apolityczność całego aparatu państwowego, który nie może być wykorzystywany do propagandy politycznej – ocenia prof. Anna Łabno, autorytet w zakresie prawa.

Jan Przemyski

O d blisko trzech miesięcy minister finansów Andrzej Domański, kwestionując uchwałę Państwowej Komisji Wyborczej (PKW), bezprawnie blokuje środki finansowe dla PiS, które miały wesprzeć kampanię obywatelskiego kandydata na prezydenta RP Karola Nawrockiego. Jednocześnie środowisko Koalicji Obywatelskiej nagminnie narusza przepisy Kodeksu wyborczego, w szczególności art. 108, który wyraźnie zakazuje agitacji wyborczej m.in. na terenie szkół, jednostek wojskowych oraz „urzędów administracji rządowej i administracji samorządu terytorialnego”.

11 lutego br. radny PiS Bartłomiej Kowalski z sejmiku śląskiego opublikował zdjęcie, na którym widać, jak grupka 18 radnych związanych z Koalicją Obywatelską pozowała na sali obrad z plakatami poparcia dla Rafała Trzaskowskiego. „Trwająca kampania prezydencka, a wraz z nią prowadzona agitacja wyborcza zaszła zdecydowanie za daleko, wkroczyła tam, gdzie nie powinna, czyli na teren Urzędu” – podpisał fotografię radny Kowalski.

Do kuriozalnej sytuacji doszło również w Warszawie. W dzielnicy Wawer, w której burmistrzem jest związany z KO Paweł Michalec, baner Rafała Trzaskowskiego został zawieszony na ogrodzeniu jednego z obiektów przy ul. Trakt Lubelski, na którym kawałek dalej widoczna jest tabliczka: „Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Wawer m. st. Warszawy”.

Do powyższych przykładów łamania prawa wyborczego doszedł kolejny, ze Szczecina, gdzie z wykorzystaniem urzędników ratusza do skrzynek radnych skierowano listy zachęcające do głosowania na Rafała Trzaskowskiego. „Jestem samorządowcem i wiem, z jakimi wyzwaniem mierzą się samorządy. (...) Deklaruję, że jako prezydent Polski, zawsze będę ambasadorem spraw samorządowych” – czytamy w liście. „Chciałbym prosić, abyście towarzyszyli mi i wsparli mnie w tej kampanii” – napisano dalej. Jest również informacja, że sfinansował to Komitet Wyborczy Kandydata na Prezydenta RP Rafała Trzaskowskiego.

„Codzienna” skontaktowała się z Krzysztofem Romianowskim, przewodniczącym klubu radnych PiS ze Szczecina, którego zapytaliśmy



Środowisko Koalicji Obywatelskiej nagminnie narusza przepisy Kodeksu wyborczego, wykorzystując środki publiczne do agitacji na rzecz Rafała Trzaskowskiego
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

o szczegóły akcji zaadresowanej do szczecińskich samorządowców. – Przed sesją rady miasta zobaczyliśmy, że w naszych skrzynkach urzędowych znajdują się listy imiennie zaadresowane do każdego z radnych Szczecina. Na kopercie była jedynie pieczęć kancelarii z datą. Po rozpakowaniu tej tajemniczej koperty okazało się, że jest to list agitujący na rzecz Rafała Trzaskowskiego. To skandal, że do tego typu propagandy wykorzystuje się urzędników publicznych, którzy, jak podejrzewam, nawet nie mieli świadomości, co roznoszą – powiedział nam Romianowski. – To jawne łamanie Kodeksu wyborczego, i to w sytuacji, gdy opozycji bezprawnie

wstrzymuje się należyte jej środki, ignorując przy tym orzeczenie Sądu Najwyższego. Arogancja tej władzy nie ma granic. Prawo dla nich się nie liczy – dodał.

„Codzienna” skierowała do PKW oficjalne pytanie o to, czy Komisja zajmie się analizą wyżej opisanych sytuacji oraz jakie ewentualne konsekwencje mogą grozić za takie działania. Do momentu odesłania tego numeru do druku nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Skontaktowaliśmy się również z prof. Anną Łabno, autorytetem w zakresie prawa, którą zapytaliśmy, czy można mieć jakiegokolwiek wątpliwości co do naruszenia prawa wyborczego przez zwolenników kandydata PO. – Takie

działanie jest niedopuszczalne, bo łamie apolityczność całego aparatu państwowego, który nie może być wykorzystywany do propagandy politycznej. To są zwyczaje z niedemokratycznych, autorytarnych systemów, które przy pomocy urzędników prowadzą agitację polityczną. Urzędnicy za swoją pracę otrzymują wynagrodzenie ze środków publicznych i wykorzystywanie ich czasu służbowego do tego typu działalności jest skandalem – powiedział nam prof. Łabno.

– Przepisy wyraźnie mówią, że m.in. na terenie urzędów administracji rządowej i administracji samorządu terytorialnego, w sądach, a także szkołach nie może być prowadzona propaganda polityczna ani w sposób czynny, ani bierny, co oznacza, że zakazane są takie sytuacje jak roznoszenie materiałów promocyjnych danego kandydata, wieszanie plakatów, udostępnianie pomieszczeń w celu propagandowym. Sprawa powinna zostać zbadana przez odpowiednie instytucje – dodaje prof. Anna Łabno.

O komentarz do agitacji radnych ze Szczecina poprosiliśmy posła PiS Zbigniewa Boguckiego. – Kodeks wyborczy jasno stanowi, że urząd nie jest miejscem na agitację polityczną, a mamy już kilka przykładów, że kampania Rafała Trzaskowskiego jest prowadzona w tego typu miejscach. To jest oczywiście złamanie prawa i sprawą musi zająć się PKW, a także organy ścigania – powiedział „GPC” Bogucki. – Jeżeli PKW sama nie zainteresuje się tak jawnym naruszeniem przepisów prawa, to zapewniam, że jako PiS przygotujemy odpowiednie wnioski Komisji i innych organów państwa, aby wyjaśniły wszelkie nadużycia – dodał polityk.

Władza chce skrócić śledztwo ws. zamachu stanu

POSTĘPOWANIE \ Prezes TK Bogdan Świączkowski skierował do prokuratora generalnego Adama Bodnara pismo, w którym domaga się, aby śledztwo ws. zamachu stanu prowadzone było przez „legalnie powołanych zastępców prokuratora generalnego”.

Prok. Anna Adamiak, rzecznik prokuratora generalnego Adama Bodnara, poinformowała we wtorek, że podający się za prokuratora krajowego Dariusz Korneluk przekazał zawiadomienie prezesa Trybunału Konstytucyjnego Bogdana Świączkowskiego mówiące o podejrzeniu zamachu stanu do Prokuratury Okręgowej w Warszawie, gdzie szefem jest Michał Mi-

stygać, zaufany człowiek zarówno Bodnara, jak i Korneluka.

W odpowiedzi na ten ruch obozu władzy prezes Świączkowski opublikował wczoraj pismo, w którym domaga się, „aby wszystkie czynności procesowe we wskazanym śledztwie podejmowane były wyłącznie przez legalnie powołanych zastępców prokuratora general-

nego – w tym wypadku, po bezprawnym zawieszeniu przez pana zastępcy prokuratora generalnego Michała Ostrowskiego, przez zastępcę prokuratora generalnego do spraw przestępczości zorganizowanej i korupcji Beatę Marczał”.

Prezes TK w uzasadnieniu podkreślił, że z racji tego, że zarówno Bodnar, jak i Korneluk w prowadzonym

śledztwie należą do kręgu osób podejrzewanych, nie mogą podejmować żadnych czynności procesowych w tymże postępowaniu. „Przekazanie sprawy do prowadzenia Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, kierowanej przez osobę nieuprawnioną, jawić się może jako kolejny element czynu, wyczerpujący znamiona wskazane w zawiadomieniu o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 31 stycznia 2025 r.” – czytamy dalej.

Komentarza w tej sprawie udzielił nam prawnik prof. Marcin Szewczak. – Pismo pana prezesa TK ma w mojej opinii dwie motywacje. Po pierwsze przypomina społeczeństwu, że cały czas mamy problem w wymiarze sprawiedliwości, stworzony przez obecną władzę. Po drugie daje jasny sygnał, że nie legitymizuje tego, co dzieje się w tymże wymiarze sprawiedliwości – ocenia prof. Szewczak.

Jan Przemyski



KUBALA POZYWA SĘDZIEGO

SĄDY \ Do Sądu Okręgowego w Świdnicy wpłynął pozew przedsiębiorcy Marka Kubali. Pozwanym jest sędzia Jacek Szerer, obecny prezes tego sądu. Kubala zażądał miliona złotych zadośćuczynienia. Padł on ofiarą wymiaru sprawiedliwości i od wielu lat walczy o odszkodowanie – ustaliła Niezależna.pl.

POLITYKA \ PiS broni kominków i pieców

Anty-Prometeusz Tusk chce zabrać Polakom ogień

Komisja Europejska pracuje nad zakazem używania kominków i pieców na drewno. Projekty miały ujrzeć światło dzienne w lutym, ale unijni urzędnicy wstrzymali prace z uwagi na sprzeciw kilku krajów Wspólnoty. Mimo to polski rząd chce wyeliminować kominki i piece z dofinansowania w ramach Czystego Powietrza, a dotacja będzie uzależniona od likwidacji alternatywnych źródeł ciepła. Posłowie PiS zawnieśli o komisię nadzwyczajną w tej sprawie.

Jacek Liziniewicz

Można powiedzieć, że ogień jest pierwotną potrzebą człowieka. Człowiek od zawsze wykorzystywał ogień. Dziś ogień przez rząd Donalda Tuska jest zabierany Polakom. Niestety tak to wygląda i to dzieje się zarówno na poziomie krajowym, jak i na poziomie Komisji Europejskiej – powiedział wczoraj Paweł Sałek z Prawa i Sprawiedliwości.

Już od jakiegoś czasu Komisja Europejska pracuje nad przepisami dotyczącymi kominków i emisji z pieców opalanych drewnem. Nowe rozporządzenie wprowadzałoby obowiązek wyposażenia systemów ogrzewania drewnem w urządzenia do automatycznej regulacji. To doprowadziłoby do ograniczenia i wręcz wyeliminowania nie tylko kominków, ale również wolnostojących pieców w całej Europie.

Na razie pomysł spotkał się z oporem Czechów i Niemców. Tymczasem za wska-



Jeżeli ktoś będzie chciał skorzystać z programu Czyste Powietrze, będzie musiał zlikwidować swój kominek | fot. Pixabay/d

zaniami Brukseli idzie jak w dym Polska. Program Czyste Powietrze zakłada likwidację wszystkich alternatywnych źródeł ogrzewania. A więc poza montowanymi pompami ciepła działającymi na prąd mieszkańcy domów nie będą mieli alternatywy.

– Donald Tusk mówi, że jest przeciwny nowemu Zie-

lonemu Ładowi, ale jest to narracja, która pojawia się w Polsce, a w układzie europejskim sprawa wygląda to zupełnie inaczej. Wystąpiliśmy o zwołanie specjalnej komisji, aby przedstawić kwestie związane z załamaniem polskiego sektora kotłarskiego, kominkowego czy miejscowych ogrzewa-

czy powietrza. MKiŚ zapowiada, że program Czyste Powietrze ma być wznowiony pod koniec marca. Jednocześnie dowiadujemy się, że jeżeli ktoś będzie chciał skorzystać z programu Czyste Powietrze, będzie musiał zlikwidować swój kominek. Jest to nierozsądne z punktu widzenia efektywności

energetycznej – mówił Paweł Sałek.

Wtórował mu Maciej Małecki, poseł PiS. Jego zdaniem takie uzależnianie od jednego źródła ogrzewania zagraża polskiemu rodziom. – Rząd Donalda Tuska oddał sprawę środowiska, leśnictwa i klimatu w ręce skrajnych ideologów. Jeżeli ogrzewanie w domu będzie uzależnione od tego, czy jest prąd, czy nie ma prądu, to taka osoba będzie narażona na duże ryzyko. Chcemy, żeby Polacy decydowali sami, w jaki sposób będą ogrzewali swoje domy i jak zapewnią bezpieczeństwo energetyczne na poziomie swojej rodziny. Bo pomysły KE i obecnego rządu są skrajnie niebezpieczne dla bezpieczeństwa energetycznego polskich rodzin. Dlatego zwołaliśmy specjalne posiedzenie komisji, na którym będziemy żądali od obecnego rządu informacji, jak bronią polskich gospodarstw i domów przed szalonymi pomysłami klimatycznymi UE – mówił wczoraj Małecki.

Leśnicy zwolnieni po przedstawieniu

SKANDAL \ Prokuratura postawiła zarzuty trzem byłym dyrektorom Lasów Państwowych, którzy zatrudniali w strukturach przedsiębiorstwa dzisiejszego posła Dariusza Mateckiego. Zdaniem prokuratorów przekroczyli oni uprawnienia. Oskarżeni nie przyznali się do winy i złożyli wyjaśnienia. Dziś nikt w Polsce nie ma wątpliwości, że prokuratorzy chcą zastraszyć świadków i nakłonić do zeznań oraz obciążania polityków.

O zatrzymaniu trzech dyrektorów zrobiło się głośno w całej Polsce. Środowisko leśne odbiera jednak sprawę jako robiony pod publiczność cyrk. – Coś, co nadaje się do sądu pracy, przeprowadza się przez prokuratorów z Prokuratury Krajowej. Trudno nie uznać tego za sprawę polityczną – słyszymy od przedstawicieli środowiska, z którymi rozmawiamy.

Zdaniem większości z nich to próba zastraszania, aby ci obciążyli polityków. Sprawę

Dariusza Mateckiego prowadzi prokurator Dariusz Ślepokura. Polityk PiS pokazał w mediach społecznościowych polityczne zaangażowanie prokuratora. – Równie dobrze niech w tej sprawie Roman Giertych stawia zarzuty, a na sędziego wylosujcie Marcina Kierwińskiego – skwitował Małecki. Na razie nie wiadomo, czy działania prokuratorów przyniosły efekt. Wiadomo, że przesłuchani dyrektorzy złożyli wyjaśnienia i nie przyznali się do winy.

Wobec podejrzanych prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, zakazu kontaktowania się ze wskazanymi osobami, zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego w wysokości 50 tys. zł.

„Michałowi C. prokurator przedstawił zarzut przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w związku z zawarciem w czerwcu i we wrześniu 2020 r. z ustaloną osobą fikcyjnych umów o pracę na czas nieokreślony

w Centrum Informacyjnym Lasów Państwowych, bez uzasadnionej merytorycznie i faktycznie potrzeby, mając świadomość, że w rzeczywistości praca ta nie będzie wykonywana, co służyło jedynie uzyskaniu przez pozornie zatrudnioną osobę nieuprawnionej korzyści majątkowej w łącznej wysokości 320 722 zł brutto i stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego. Józefowi K. prokurator przedstawił zarzut przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków poprzez zażądanie od Andrzeja S. – dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie – nienależnej korzyści majątkowej i osobistej w postaci fikcyjnego zatrudnienia ustalonej osoby w Regio-

nalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie oraz poprzez wyrażenie zgody na zmianę Regulaminu Organizacyjnego Biura Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie, w wyniku czego Andrzej S. zawarł w dniu 13 stycznia 2023 r. z ustaloną osobą pozorną i fikcyjną umowę o pracę na czas nieokreślony, która nie miała być i faktycznie nie była wykonywana w żadnej formie, co służyło jedynie uzyskaniu nieuprawnionej korzyści majątkowej przez pozornie zatrudnioną osobę w łącznej wysokości 163 138 zł brutto i stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego” – wyjaśnia prokuratura.

Jacek Liziniewicz

1,5%

KRS 0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1,5%

K. Dochody (przychody) wykazane na podstawie umowy		146.	zł.	gr.
L. Przekazanie 1,5% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)				
Jeśli podasz numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz podać cel, na jaki chciałbyś, aby wskazana przez Ciebie OPP przeznaczyła tę kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrażasz zgodę na to, żeby urząd skarbowy przekazał OPP: imię, nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.				
147. Numer KRS	Kwota dla OPP	148.	zł.	gr.
0000309499	Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137) (zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół).			
149. Cel szczegółowy	NIEZALEŻNE MEDIA SWS		150. Wyrażam zgodę	☒
M. Informacje o załącznikach				

Przekaż swoje **1,5%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!



fot. Wikipedia/d

STAN PAPIEŻA NADAŁ KRYTYCZNY, ALE STABILNY

WATYKAN \ Papież Franciszek spędził spokojną noc i wypoczywa – poinformował wczoraj Watykan. Ojciec Święty trafił do kliniki Gemelli z powodu problemów z oddychaniem w piątek 14 lutego. Od tamtego momentu walczy m.in. z zapaleniem płuc.



Zatrzymanie Călina Georgescu wywołało wczoraj liczne protesty na ulicach Bukaresztu | fot. Andreea Campeanu/Reuters/Forum

RUMUNIA \ Pogłębia się chaos polityczny w kraju

Zwycięzca wyborów w rękach służb. Rumuni ostrzegają: To może powtórzyć się w Polsce

Rumuńska policja zatrzymała wczoraj kandydata na prezydenta Călina Georgescu. Jego niespodziewane zwycięstwo w I turze wyborów prezydenckich było powodem ich anulowania. Akcja służb nastąpiła chwilę przed tym, jak polityk miał przyjąć nominację konserwatywnej partii AUR w powtórzonych wyborach. W rozmowie z Republiką lider ugrupowania AUR, George Simion, ostrzegł, że podobny scenariusz może rozegrać się w Polsce. Wczoraj Bukareszt ogarnęły liczne protesty. – Coraz więcej Rumunów oraz obywateli innych państw członkowskich UE widzi, że manipuluje się procesem wyborczym, utrudniając wybory jednym kandydatom i promując innych – mówi „Codzienniej” prof. Tomasz Grzegorz Grosse.

Wiktor Młynarz
Paweł Kryszczak

Pierwsza tura wyborów odbyła się 24 listopada ub.r. Georgescu, który startował w niej jako kandydat niezależny, był wcześniej praktycznie nieznany, a jego poparcie w sondażach było jednocyfrowe. Mimo to zwyciężył w nich, zdobywając 22,94 proc. głosów. Po jego zwycięstwie pojawiły się oskarżenia, że pomogły mu w tym rosyjskie służby. Sąd Konstytucyjny zdecydował się anulować pierwszą turę i przeprowadzić wybory ponownie. Po jakimś czasie dziennikarze odkryli, że jego kampania na TikToku, za którą rzekomo miały stać rosyjskie służby, została sfinansowana przez rumuńskich liberałów.

Wczoraj Georgescu zmierział na konferencję prasową. Został jednak zatrzymany przez policję i doprowadzony do prokuratury generalnej na przesłuchanie. Jak ustaliła Republika, akcja przeciwko Georgescu miała miejsce godzinę przed tym, jak ten miał przyjąć nominację konserwatywnego Sojuszu na rzecz Jedności Rumunów (AUR). Ugrupowanie, podobnie jak Prawo i Sprawiedliwość, wchodzi w skład europarla-

mentarnej grupy Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (EKR).

Rumuński portal Digi24 ustalił, że sąd wydał wcześniej nakaz aresztowania Georgescu i doprowadzenia do prokuratury. Równocześnie zatrzymano na przesłuchanie kilka innych osób. Tego samego dnia odbyły się przesłuchania w domach jego bliskich współpracowników. Telewizja Romania TV podała, że śledztwo prowadzone jest pod kątem utworzenia lub bycia członkami organizacji o charakterze faszystowskim, rasistowskim lub antysemickim i składania fałszywych oświadczeń wyborczych.

Georgescu twierdzi, że to, co się wokół niego dzieje, to spisek mający na celu zablokowanie jego ponownego startu w wyborach. – System komunistyczno-bolszewicki kontynuuje swoje odrażające nadużycia – powiedział. – Chcą wymyślić dowody, żeby usprawiedliwić kradzież wyborów, i zrobić wszystko, żeby zablokować moją nową kandydaturę na prezydenta – dodał. Zapowiedział, że się nie podda i nadal planuje zwyciężyć w wyborach. Sondaże pokazują, że mimo całego zamieszania (lub dzięki niemu) jest dziś faworytem do zwycięstwa i jednym z naj-

popularniejszych polityków w Rumunii. Według ostatnich sondaży prezydenckich Georgescu może liczyć na ok. 38 proc. poparcia.

W Bukareszcie odbył się spontaniczny protest opozycji przeciwko zatrzymaniu Georgescu. Planowano też kolejne liczne manifestacje. – Jeśli nie przeciwstawimy się temu, to możliwe, że to powtórzy się w Polsce, w Warszawie. Dlatego ostrzegamy was, patrzcie, co dzieje się u nas. Wspierajcie demokrację i nie dajcie się – stwierdził lider AUR, George Simion, w rozmowie z Republiką.

W rozmowie z „Codzienną” prof. Tomasz Grzegorz Grosse, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego, zauważa, że tego typu działania „nieuchronnie prowadzą do nadwyrężenia zaufania społecznego, jeśli chodzi o normy demokratyczne i ustrój demokratyczny, ale również zmniejszają zaufanie do instytucji UE, które przecież miały być bezstronne i stać na straży pewnych reguł”. – Zamiast tego Bruksela nagina reguły w imię partykularnych interesów politycznych. Widzimy po sondażach, ale również po protestach społecznych w Rumunii, że działania wymierzone w tego polityka są przeciwskuteczne – wskazuje ekspert.

Zmasowany atak agresora

WOJNA PUTINA \ Co najmniej kilka osób zginęło, a ponad 30 zostało rannych w wyniku rosyjskiego ataku na ukraińskie miasta przy wykorzystaniu uzbrojonych bezzałogowców.

W ostatnich tygodniach Rosjanie zintensyfikowali uderzenia dronowo-rakietowe na Ukrainę. Tylko w nocy z wtorku na środę siły agresora przeprowadziły atak przy użyciu 177 dronów kamikadze Shahed oraz innych typów bezzałogowych statków powietrznych, działających jako cele pozorowane. Ukraińskie siły zestrzeliły ok. 110 dronów.

To oznacza, że najeżdżcom po raz kolejny udało przedrzeć się przez parasol obrony powietrznej i zadać straty w kilku ośrodkach miejskich. W Buczy w obwodzie kijowskim, na skutek rosyjskiego ataku dronowego, zginęły dwie osoby, a kolejne dwie zostały ranne. Z kolei w Charkowie poinformowano o dwóch rannych. Obwód charkowski został ostrzelany także przez rosyjską artylerię, co doprowadziło do śmierci jednego cywila. W ob-

wodzie donieckim na skutek ostrzałów zginęła jedna osoba, a 16 zostało rannych. Również gubernator obwodu chersońskiego Ołeksandr Prokudin poinformował o śmierci jednej osoby i ośmiu rannych.

Rosjanie nie wstrzymują również ataków na froncie. Projekt DeepState, monitorujący wojnę na Ukrainie, poinformował o zajęciu przez Rosję wsi Zaporozże w obwodzie donieckim. Niepowodzeniem zakończyły się natomiast ataki agresora w pobliżu wsi Uspieniwska. Z kolei amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW) podaje, że oddziały rosyjskie w ostatnim czasie posunęły się naprzód w obwodzie kurskim oraz w pobliżu Łymanian i Wełykiej Nowosiółki. Siły ukraińskie odnotowały zaś sukcesy w pobliżu Kupiańska.

Paweł Kryszczak

Londyn zmienia priorytety

OBRONNOŚĆ \ Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer ogłosił, że jego rząd ograniczy budżet na pomoc zagraniczną. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze zainwestuje w sektor obronny.

Bez żadnych wcześniejszych zapowiedzi Starmer ogłosił, że jego lewicowy rząd zwiększy budżet na obronność w największym stopniu od końca tzw. zimnej wojny. Wydatki na ten cel wzrosną do 2,5 proc. PKB do 2027 r. Wcześniej planowano, że taka podwyżka nastąpi do 2030 r. Równocześnie Londyn chce, by w niedalekiej przyszłości sięgnęły one 3 proc. PKB.

Starmer planuje sfinansowanie podwyżki poprzez ograniczenie o 40 proc. budżetu na pomoc zagraniczną. Cięcia nastąpią głównie w finansowaniu zakwaterowania w hotelach nielegalnych imigrantów, którzy starają się o azyl w Wielkiej Brytanii. Premier stwierdził, że była to „ekstremalnie trudna i bolesna decyzja”, ale „pokoleniowe wyzwanie wymaga pokoleniowej odpowiedzi”.

Źródła w rządzie powiedziały dziennikarzom, że

przed ogłoszeniem tej decyzji Starmer przedyskutował ją z członkami swojego gabinetu i uzyskał ich poparcie. Twierdzą jednak, że o ile jest szeroka zgoda co do tego, że Londyn powinien inwestować więcej w obronność, o tyle niektórzy jego członkowie uważają, że obcięcie w tym celu pomocy zagranicznej to błąd, który może mieć poważne konsekwencje.

Lewica oskarża też Starmera o podlizywanie się prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi, który domaga się, by Europa wzięła większą odpowiedzialność za własne bezpieczeństwo. Polityk, który dziś odwiedzi Waszyngton, twierdzi jednak, że ta decyzja była spodziewana od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę.

(wm)



KATASTROFA SAMOLOTU

SUDAN \ Na obrzeżach Chartumu doszło do katastrofy wojskowego samolotu Antonow. Maszyna rozbiła się podczas startu, powodując śmierć co najmniej 46 osób, w tym wysokich rangą oficerów i cywilów.

fot. Wikipedia/d



fot. Wikipedia/d

SZEROKO DOZBRAJAJĄ PUTINA

SOJUSZ DYKTATORÓW \ Służby wywiadowcze Ukrainy alarmują, że Korea Północna zapewnia Rosji aż 50 proc. amunicji wykorzystywanej w działaniach wojennych na terenie Ukrainy.

ŚWIAT

9

USA \ Prezydent Ukrainy ma przybyć do Waszyngtonu

Umowa USA–Ukraina na finiszu

Kijów i Waszyngton osiągnęły porozumienie w sprawie eksploatacji ukraińskich zasobów naturalnych. Kluczowe elementy umowy obejmą utworzenie wspólnego funduszu inwestycyjnego oraz rozszerzenie jej na wydobycie ropy i gazu. Z umowy usunięto zapisy o prawie do ogromnych zysków z tytułu eksploatacji ukraińskich surowców. Do podpisania dokumentu ma dojść jutro w Białym Domu podczas spotkania Donalda Trumpa z Wołodymyrem Zełenskim.

Tomasz Winiarski

Ukraina i Stany Zjednoczone osiągnęły porozumienie, które pozwoli USA na udział w przychodach z ukraińskich zasobów naturalnych. Prezydent Donald Trump ogłosił, że przywódca Ukrainy Wołodymyr Zełenski ma jutro odwiedzić Biały Dom, aby podpisać stosowne dokumenty.

Media za oceanem podają, że nowy projekt umowy oferuje korzystniejsze warunki dla Kijowa niż wcześniejsza wersja. W niektórych częściach ma ona mieć jednak kształt ramowy, umożliwiając dalsze negocjacje. Nie uwzględnia też gwarancji bezpieczeństwa, co ma być przedmiotem odrębnych rozmów. – Umowa dotycząca minerałów to tylko część całości. Wielokrotnie słyszeliśmy od amerykańskiej administracji, że jest to element szerszego planu – powiedziała Olha Stefaniszyna, ukraińska wicepremier ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej.

Kluczowe elementy porozumienia zakładają, że Ukraina przekaże połowę dochodów z wydobycia minerałów do wspólnego funduszu amerykańsko-ukraińskiego, z którego środki mają być inwestowane w projekty energetyczne na Ukrainie. Obejmu-



To może być umowa warta bilion dolarów – skomentował negocjowane porozumienie Donald Trump | fot. Joyce N. Boghosian/The White House/d

je również prawo do eksploatacji ropy naftowej i gazu. Na żądanie strony ukraińskiej z tekstu dokumentu usunięto zapisy o amerykańskich roszczeniach do 500 mld dolarów potencjalnych zysków z tych zasobów.

Emerytowany generał armii USA Blaine Holt wyraził optymizm na antenie telewizji Newsmax w sprawie umowy między Stanami Zjednoczonymi a Ukrainą, która ma zapewnić USA prawa do ukraińskich surowców naturalnych. – Cóż, jeśli uda nam się zawrzeć tę umowę, to będzie to naprawdę ogromna szansa. Chodzi o to, że jeśli się nad tym zastano-

wić, to jest to właściwie coś w rodzaju sporego wyzwania. Stany Zjednoczone uzyskają pełny dostęp do tych zasobów. Wydobycie tych surowców nie będzie jednak szybkie – powiedział gen. Holt. Dodał, że takie porozumienie wzmocni bezpieczeństwo Ukrainy, zapewniając jej gwarancje ze strony USA podczas procesu wydobycia minerałów. – Cóż lepszego mogłaby mieć Ukraina niż partnerstwo gospodarcze ze Stanami Zjednoczonymi? – wskazał z kolei Mike Waltz, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego USA, tłumacząc, że sama gospodarcza obecność Stanów Zjednoczonych

u naszych wschodnich sąsiadów będzie mogła skutecznie odstraszać Rosję.

Kijów szacuje, że ok. 5 proc. światowych złóż „krytycznych minerałów” znajduje się na Ukrainie. Ukraińcy mają posiadać ok. 19 mln ton udokumentowanych złóż grafitu, co według ukraińskiej Państwowej Służby Geologicznej oznacza, że kraj ten należy do czołówki krajów posiadających największe rezerwy tego minerału. Część złóż została przejęta przez Rosję. Jak wskazuje Julija Swyrydenko, minister gospodarki Ukrainy, zasoby o wartości 350 mld dolarów pozostają na terenach okupowanych.

W poniedziałek Unia Europejska zaproponowała Ukrainie własne porozumienie dotyczące krytycznych surowców i minerałów. Europejski komisarz ds. strategii przemysłowej Stéphane Séjourné poinformował, że przedstawił ukraińskim urzędnikom konkurencyjną do amerykańskiej propozycję podczas wizyty Komisji Europejskiej w Kijowie. – Dwa- dziesiątka jeden z trzydziestu krytycznych surowców, których Europa potrzebuje, może pochodzić z Ukrainy w ramach obopólnie korzystnego partnerstwa – powiedział Séjourné, cytowany przez AFP.

W Rosji rozczarowanie przebiegiem wojny

KOMENTARZE \ Trzecia rocznica rozpoczęcia pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę stała się powodem do licznych komentarzy i analiz.

W sieci pojawiły się m.in. wypowiedzi rosyjskich zwolenników imperium, wielkoruskich szowinistów oraz neobolszewików marzących o odbudowie Związku Sowieckiego i strefy wpływów obejmującej pół Europy. Wszyscy oni w pierwszych dniach agresji w 2022 r. popierali politykę Putina i przewidywali szybkie zwycięstwo. Przekonanie o „zdobyciu Kijowa w ciągu trzech dni” i wizja „Ukraińców witających kwiatami rosyjskich wyzwolicielei” były w tych środowiskach

powszechne. Obecnie w komentarzach przeważają złość i zawoalowana krytyka władz (jednak niezbyt ostra, ponieważ za krytykę zwierzchników armii można trafić do więzienia).

Jak wskazują rosyjscy blogerzy, po trzech latach wielkiej wojny ojczyznianej (czyli w czerwcu 1944 r.) Armia Czerwona przeprowadzała zakrojoną na ogromną skalę (1,7 mln żołnierzy, prawie 3 tys. czołgów) operację „Bagration”, która doprowadziła do rozbicia niemieckich sił

na Białorusi i zachodniej Ukrainie oraz osiągnięcia granicy Prus Wschodnich i linii Wisły. Jakie sukcesy osiągnęła armia Federacji Rosyjskiej po trzech latach wojny z Ukrainą? „Wszystkich nas wychowywali w kulcie tamtej wojny – wojny ojczyznianej. Byliśmy dziećmi i wnukami tych, którzy w niej walczyli. Czytaliśmy o niej książki, oglądaliśmy filmy. Myśleliśmy, że ta wojna (z Ukrainą) będzie podobna do tamtej. Nic takiego się nie stało” – czytamy.

Inny z blogerów zauważa, że nie ma mowy o żadnych spektakularnych sukcesach. Przez trzy lata nie zdobyto żadnego wielkiego miasta, żadnej stolicy obwodu, a z jednego opanowanego na krótko w 2022 r. Chersonia rosyjskie wojska musiały uciekać po udanej kontrofensywie Ukraińców. Nie zrealizowano żadnego z celów ogłoszonych przez Putina. Nie zmieniono władz Ukrainy na prorosyjskie, nie rozbito ani nie rozbrojono armii. Przeciwnie, armia ukraińska jest

lepiej uzbrojona niż na początku wojny.

Jednym słowem – nie rozszerzono „ruskiego miru”. Przeciwnie, najbardziej zrusyfikowane tereny na wschodzie Ukrainy, na których toczą się walki, teraz nienawidzą Rosjan, a rosyjskojęzyczni Ukraińcy zaczynają mówić po ukraińsku. Wskazuje się też na fakt, że nie „odsunięto” NATO na Zachód, a wręcz odwrotnie, bo do paktu przystąpiły Finlandia i Szwecja.

..... (as)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTKA

14

KULTURA

15

OBRONA NARODOWA/TV

16

SPORT



fot. Pixabay/d

PRZESYŁ GAZU BEZ ZMIAN

ENERGETYKA \ 16,9 mld m sześć. gazu zostało przesłane w zeszłym roku do odbiorców przez gazociągi zarządzane przez Gaz-System. W 2023 r. przesył był na poziomie zeszłorocznego – 16,9 mld m sześć. W 2022 r. był nieznacznie wyższy.

TWÓJ PORTFEL \ Mniej zarabiający zapożyczają się na potęgę

Polacy coraz częściej sięgają po chwilówki

Gwałtownie rośnie sprzedaż pozabankowych, krótkoterminowych pożyczek gotówkowych, powszechnie zwanych chwilówkami, zarówno w ujęciu wartościowym, jak i liczbowym. – Zmierza to w złą stronę, bo coraz większa liczba Polaków będzie popadać w spiralę zadłużenia – mówi w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” Andrzej Kosztowniak, poseł PiS, były minister finansów. Jego zdaniem w takiej sytuacji potrzebne będzie rządowe wsparcie.

Paweł Woźniak

Drożyzna drenuje portfele Polaków i coraz więcej osób staje przed alternatywą: wykupić leki czy opłacić media. To te osoby najczęściej są zmuszone sięgać po najdroższe na rynku pożyczki. „Dzięki naszym zmianom w prawie z rynku zniknęły lichwiarskie firmy i pożyczki na wielotysięczne procenty, ale »dobrobyt« Tuska zmusza ludzi do korzystania z chwilówek i wpędza w spiralę zadłużenia” – napisał w mediach społecznościowych poseł Suwerennej Polski Marcin Warchoń. „Drożyzna już jest taka, że polskie rodziny nie mają pieniędzy na przeżycie do kolejnej wypłaty. Na potęgę biorą chwilówki! Ale to tylko pogłębia spiralę zadłużenia” – to z kolei wpis innego posła – Grzegorza Lorka z PiS. Najnowsze dane Biura Informacji Kredytowej wydają się potwierdzać powyższe tezy.

Rosną chwilówki i inne pożyczki pozabankowe

Według BIK średnia wartość pożyczki gotówkowej chwilówki udzielonej w styczniu 2025 r. wyniosła 2487 zł i była o 11,7 proc. wyższa od średniej kwoty udzielonej w styczniu 2024 r. Wzrosła również styczniowa wartość sprzedaży chwilówek do 1,053 mld zł, co oznacza wzrost o 35,8 proc. w skali roku. Dodatnia dynamika roczna o 21,8 proc. wystąpiła również w ujęciu liczbowym. Chwilówki stanowią aż 72,3 proc. wartości wszystkich udzielonych w styczniu 2025 r. pożyczek gotówkowych.

Rośnie też segment pożyczek gotówkowych na okres powyżej 60 dni. W styczniu 2025 r. udzielono ich łącznie 74 tys. i na wartość 404 mln zł. W porównaniu ze styczniem 2024 r. oznacza to wzrost w ujęciu liczbowym o 19,1 proc. i wartościowym o 39,6 proc. Średnia wartość pożyczki gotów-



Przy tak szybko rosnących cenach chwilówki będą się stawały coraz bardziej popularne | fot. Adobe Stock/

kowej udzielonej w styczniu 2025 r. na okres dłuższy niż 60 dni wyniosła 5497 zł i była o 15,5 proc. wyższa od średniej kwoty udzielonej w styczniu 2024 r.

Polacy biorą też więcej tzw. pożyczek celowych, udzielanych na finansowanie określonego celu, jakim jest zakup towarów czy usług, bez udostępniania klientowi gotówki. Liczba nowo udzielonych w styczniu br. takich pożyczek wzrosła o 24,9 proc. r/r, a w ujęciu wartościowym wzrost wyniósł 13,8 proc. r/r. To oznacza, że udzielane były głównie pożyczki na niższe kwoty, co znalazło swoje bezpośrednie odzwierciedlenie również w spadku średniej kwoty udzielonej pożyczki, która wyniosła 644 zł i była o 8,9 proc. niższa od średniej wartości takiej pożyczki udzielonej rok wcześniej.

Chwilówki będą się stawały coraz bardziej popularne przy tak szybko rosnących cenach

W komentarzu dla „Codzienniej” do danych BIK

były minister finansów Andrzej Kosztowniak powiedział, że wraz ze wzrostem opłat za media i cen w sklepach oraz przy biernej postawie rządu rynek chwilówek i innych pożyczek pozabankowych będzie dalej rósł. – Posłużę się przykładem mojego znajomego, z którym przed chwilą rozmawiałem. Dostał rachunek za energię. Do niedawna płacił 300 zł z groszami, a teraz to ponad 900 zł. Przytaczam ten przykład, bo dobrze pasuje do tego, co dzieje się na rynku chwilówek. W momencie kiedy ceny i opłaty będą tak mocno wzrastały, chwilówki będą się stawały coraz bardziej popularne. Szczególnie wśród ludzi, którzy zarabiają mało, ale również wśród tych, których zarobki zbliżają się do średniej krajowej – wskazał Kosztowniak. Jego zdaniem osoby, które sytuacja zmusza do brania chwilówek, mogą znaleźć się wkrótce w trudnym położeniu. – Moim zdaniem ten trend zmierza w bardzo złą stronę. Ludzie będą popadać

w spiralę zadłużenia. Więcej pracy będą z pewnością mieli komornicy i działy egzekucji czy to w poszczególnych urzędach, czy w firmach pożyczkowych – przewiduje były minister finansów.

Trudno jest zrezygnować z energii elektrycznej czy z ogrzewania

W jego ocenie wielu ludzi czeka bardzo trudny okres. – Jeśli rząd nie wprowadzi jakiejś formy wsparcia, sytuacja wielu osób będzie trudna. Szczególnie chodzi o wsparcie w tych obszarach, których płatności nie da się ominąć – tłumaczy poseł Kosztowniak. – Bo możemy zrezygnować z różnych rzeczy, możemy chodzić gorzej ubrani czy gorzej zjeść, ale trudno jest zrezygnować z energii elektrycznej czy z ogrzewania, szczególnie w momencie, gdy mieszkamy w budownictwie wielorodzinnym. Niektórych kosztów nie da się zmniejszyć czy ominąć, trzeba zapłacić. Patrząc, jak rosną nam wydatki, na chwilę obecną nie może dziwić wzrost poży-

czek pozabankowych – tłumaczy.

To pokazuje, że rząd będzie nam opowiadał, że jest wszystko fajnie i OK, że mamy wzrost gospodarczy, tyle tylko, że ten wzrost będzie bardzo nierówno dzielony. Na papierze będziemy mieć 4 proc. wzrostu PKB, tylko na koniec dnia okaże się, że ten wzrost jest konsumowany przez bardzo niewielką grupę osób czy przedsiębiorstw, a większość osób będzie popadała w różnego rodzaju zobowiązania, jak choćby chwilówki.

Były szef resortu finansów ostrzega, że chwilówki ze względu na swój charakter to znacznie wyższy koszt obsługi zadłużenia niż przy normalnej pożyczce w banku czy bankowym kredycie. – Instytucje pożyczkowe zawsze pożyczają za więcej niż banki – podkreśla Kosztowniak, przypominając, że do instytucji parabankowych najczęściej się trafia w momencie, gdy zdolność kredytowa jest słaba lub wręcz zerowa.

Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

Wolne
Media
potrzebują
Twojej
pomocy



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl



NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl

DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Katarzyna Bąkowicz
ekspert obecnej komisji ds. badania rosyjskich i białoruskich wpływów, podająca się za specjalistkę od dezinformacji

„Jest to pewien rodzaj symboliki. Jeżeli mówi pan słowo „osiem gwiazdek”, to nie ma w nim nic złego, tak jak w słowach „siedem gwiazdek”.

FELIETON \ Dywersanci na usługach Rosji atakowali PiS w roku wyborczym

Od Stonogi i Cypisa po ruskich agentów. Osem gwiazdek było politycznym paliwem

Hasło „J... PiS” jesienią 2023 r. znali niemal wszyscy, nawet nieorientowani w meandrach polskiej polityki. Było ono nie tylko kolejnym elementem przemysłu pogardy wobec prawicy, ale też celowym ośmieszaniem przeciwnika. A jak wiadomo, partia, która w masowej kulturze staje się śmieszna, nie ma szans sprawować władzy. Okazuje się jednak, że to nie wszystko. Wulgarne hasło i podziały nakręcał rosyjski wywiad za pomocą agentury. Zatem wszyscy, którzy uczestniczyli w tym spektaklu niskich lotów, mogą się czuć pożytecznymi idiotami w grze Federacji Rosyjskiej obliczonej na osłabienie Polski.



Grzegorz Wszolek

Rosyjscy sabotażyści od kilku lat grasują na terenie naszego kraju, wykonując zlecenia na rzecz Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej. Metody werbunku Rosjan oraz styl działania skazanych za szpiegostwo pokazał kilka dni temu skrajnie antypisowski magazyn „Czarno na białym” w TVN24. W przerwie od sieczki serwowanej widzom dziennikarce stacji zajęli się ciekawym zagadnieniem, sięgając do akt sądowych i materiałów zgromadzonych przez ABW w 2023 r.

Sabotażyści z Telegrama

Niedawno zakończył się proces sabotażystów ze wschodu, skazanych na kilkuletnie kary więzienia. Instalowali oni kamery bezprzewodowe na bocznicach kolejowych w pobliżu hubu w podreżowskiej Jasionce, fotografowali transporty wojskowe kierowane na Ukrainę. Jeden ze złapanych przez polskie służby w 2023 r. zeznał, że mocodawca siatki polecił doprowadzić do katastrofy kolejowej, aby zniszczyć ciężki sprzęt wysyłany na front. Za swoje usługi na rzecz rosyjskiego wywiadu sabotażyści otrzymywali zapłatę w bitcoinach. Metoda werbunku była banalna – za pomocą zwykłego ogłoszenia dla chętnych na Telegramie, z którego korzystają ochoczo nie tylko Rosjanie, ale też Ukraińcy i Gruzini.

To nic nie kosztuje, a ludzi potrzebujących na gwałt pieniędzy, szczególnie wśród cudzoziemców w Polsce, nie brakuje. Jedną ze zleconych akcji było podsycanie temperatury sporu politycznego w Polsce. Wysyłano szpiegów w teren, by malowali po murach hasła „J... PiS” i „Stop Duda”. Za takie zlecenie dywersant mógł otrzymać nawet kilka tysięcy złotych miesięcznie. Jako dowód wy-



Ci sami politycy, którzy gardłują, jak to trzeba zwalczać rosyjskie wpływy, stali się pudłami rezonansowymi propagandy obcego wywiadu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

konania zadania wystarczyły zdjęcia z „roboty”, wysyłane zaszyfrowanym komunikatorem do zleceńodawcy, czyli prawdopodobnie pracownika rosyjskiego wywiadu. Nie angażowano świetnie przeszkolonych szpiegów, ale ludzi z ulicy. Inicjatorów i tak nie da się bezpośrednio namierzyć.

W materiale „Czarno na białym” pojawił się wniosek, i to rzecznika koordynatora ds. służb specjalnych Jacka Dobrzyńskiego, że Rosjanie wykorzystują konflikt polityczny w Polsce i podnoszą temperaturę sporu, ale nie jest on zbyt odkrywczy. Ten wątek został potraktowany marginalnie, a zasługuje na większą uwagę.

Zaczął Stonoga, później Cypis, podchwycili Lempart i PO

Rosjanie nie byli pomysłodawcami hasła „J... PiS”, a przynajmniej nie bezpośrednio w przestrzeni publicznej. Zbigniew Stonoga, kryminalista z wyrokami za oszustwa finansowe. W 2015 r. po wyborach nagrał film, w którym ubolewał w swoim stylu nad ostatecznymi rezultatami wyborczymi. Po kilku latach ten zwrot nabrał szerszego wydźwięku – patoraper Cypis nagrał kawałek, używając hasła, uderzającego w PiS. – Cała Polska krzyczy dziś: j... PiS, j... PiS! W nas jest siła, w nas jest wiara, a pisowcy wypier... Cała Polska krzyczy dziś: j... PiS, j... PiS. Nigdy ust nam nie zamkniecie. J... was pisowskie śmiecie – krzyczał.

Piosenka szybko stała się internetowym wiralem. Trafiała do młodzieży, ochoczo bawiącej się na koncertach Cypisa. Nawiasem mówiąc, inny chamski diss na PiS Cypis nagrał... ze Stonogą.

„J... PiS” stało się potem hymnem Strajku Kobiet – protestów, które wybuchły po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2020 r. ws. aborcji. Marta Lempart i inni organizatorzy manifestacji używali dokładnie tych samych zbitek. Później hasło było motywem protestów antyrządowych, wraz z innym sloganem, odnoszącym się do sytuacji materialnej Polaków: „PiS to drożyna”. I wywarło wpływ szczególnie na niezdecydowanych wyborców 15 października 2023 r. Sprawiało wrażenie, że władza nie tylko drenuje portfele z powodu inflacji, ale w dodatku wszyscy się z niej śmieją.

Co ciekawe, prekursorem ośmiogwiazdkowego hasła w polskiej debacie politycznej byli Władysław Frasyniuk i Obywatele RP, którzy mieli przypinki w języku rosyjskim z tym właśnie określeniem w czasie miesięcznicy smoleńskiej w 2017 r. Drugim wydarzeniem był Campus Polska Przyszłości Rafała Trzaskowskiego w ub.r. Tam silent disco z piosenką Cypisa zainicjowali dla młodzieży ministrowie obecnego rządu: Sławomir Nitras i Adam Szłapka. Witold Zembaczyński, nieustraszony śledczy z komisji ds. Pegasusa, obklejał natomiast ośmioma gwiazdkami swój samochód. – Oczywiście,

osiem gwiazdek w sercu, w samochodzie, osiem gwiazdek jako leitmotiv mojej działalności politycznej – podkreślał w Polsce News jeszcze kilka miesięcy temu. Ciekawe, co ma teraz mądrego do powiedzenia, gdy robił za darmo dokładnie to, za co w bitcoinach płacił sabotażystom rosyjski wywiad?

Motyw ośmiu gwiazdek był wykorzystywany w mediach społecznościowych przez obecnego szefa MSZ Radosława Sikorskiego i Borysa Budkę. Sikorski użył tego symbolu w grafice z flagą Stanów Zjednoczonych w 2020 r. Z kolei Budka kilka lat temu świętował urodziny, zdmuchując osiem świeczek z tortu. Jagna Marczałajtis, posłanka PO, chwaliła się zdjęciem świątecznych wypieków, nawiązując do hasła „J... PiS”. Aleksander Miszański, prezydent Krakowa, podczas jednej z imprez „wytatuował” sobie symbol ośmiu gwiazdek na czole. Przeprosił po latach za swoje zachowanie z powodu kampanii wyborczej do samorządu w 2024 r.

Ale to i tak nic, gdy spojrzymy na to, co wyprawiał Wojciech Czuchnowski, redaktor „Gazety Wyborczej”, podczas wesela z Magdaleną Fitas-Dukaczewską, obecnie rządową tłumaczką. Ich sala ślubna w 2023 r. przyozdobiona była ośmioma gwiazdkami. Gdybym był Tomaszem Piątkiem, zasugerowałbym, by połączyć kropki i gwiazdki, bo działało się to w tym samym czasie, gdy rosyjska agentura nakręcała spi-

ralę nienawiści do prawicy na ulicach polskich miast. Ale mam przekonanie graniczące z pewnością, że taki spektakl w dniu, który pamięta się przez całe życie, wynikał „jedynie” z braku kultury i zwykłej głupoty młodej pary.

Hasło „J... PiS”, popularyzowane przez Rosjan i polskich polityków oraz aktywistów, robiących za tzw. pożytecznych idiotów obcego wywiadu, pokazuje kilka istotnych rzeczy. Po pierwsze – wbrew temu, co opowiadają Donald Tusk i komisja Jarosława Stróżyka ds. rosyjskich wpływów, służby specjalne działały skutecznie, wyłapując szpiegów. A skoro tak, to kompletnie prymitywne jest stawianie znaku równości między rządem PiS a interesami Rosjan, co nieudolnie powtarza co pewien czas premier, który sam na koncie ma wieloletnią współpracę instytucjonalną z Moskwą.

Wnioski, których nie ma w reportażu TVN24

Po drugie – rosyjski wywiad ingerował w kampanię wyborczą, zlecając malowanie wulgarnych haseł. Wiadomo też, że to hakerzy ze wschodu wysyłali SMS-y w dniu wyborów z 2023 r. o treści „GłosujNaPiS! Przywróciliśmy seniorom prawo do godnej starości i zrobimy też pogrzeby emerytów za darmo”. I tylko niezbyt lotny Roman Giertych sądził wówczas, że to nielegalna agitacja ze strony ówczesnego rządu. Po trzecie wreszcie ci sami politycy, którzy gardłują, jak to trzeba zwalczać rosyjskie wpływy, jak zagraża nam kremlowski wywiad, stali się pudłami rezonansowymi propagandy obcego wywiadu.

I skoro komisja Stróżyka nie potrafiła nawet odnotować takiej ingerencji w polskie życie publiczne, jak zlecenie sabotażystom wykorzystania hasła do zohydzenia partii rządzącej, czego można było się dowiedzieć z dostępnych i jawnych akt w sądzie, to nie nadaje się do niczego. Powinna zostać rozwiązana i nie zabierać więcej czasu ani pieniędzy podatników.



Wikipedia/d

Herbert Clark Hoover

(1874–1964), amerykański polityk republikański, 31. prezydent Stanów Zjednoczonych (1929–1933)

\\ Produkcja węgla jest równie ważna dla przyszłości Polski jak ofiara z życia, złożona na jej granicach.
Znacznie trudniej i mniej bohatersko jest żyć dla kraju, niż za niego umrzeć. \\

PUBL...

13

OPINIE \ Od Energiewende do Zielonego Ładu, który trzeba zablokować

Zatrzymać Zielony Ład

Europejska strategia brania na siebie odpowiedzialności za zmiany klimatu musi zostać zmieniona lub po prostu zatrzymana. W innym wypadku pogrążymy się w biedzie i chaosie.



Tomasz Teluk

Zielony Ład od początku był pomysłem niemieckim. To pokłosie Energiewende – transformacji energetycznej, czyli terminu, który narodził się w Berlinie już w latach 70. ubiegłego wieku. Po raz pierwszy użył go Niemiecki Instytut Ekologii Stosowanej w publikacji z 1980 r. Organizacja została założona przez skrajne organizacje ekologiczne, takie jak Friends of the Earth, ale także stowarzyszenie protestantów, bowiem polityka rezygnacji z ropy naftowej i energetyki jądrowej miała swe poparcie nie tylko w lewicowych kręgach politycznych, ale także wśród biznesu czy związków wyznaniowych, takich jak „Ekologiczny Jezus” (sic!).

Potem stopniowo „Energiewende” zataczała coraz szersze kręgi. Jednym z jej czołowych zwolenników został Peter Ahmels, prezes Niemieckiego Stowarzyszenia Energii Wiatrowej (BWE) oraz polityk CDU. Wiatr zmian był niesiony z jednej strony niechęcią do energetyki jądrowej, a z drugiej zaś obawą o skutki kryzysów naftowych dla gospodarki Niemiec, takich jak w latach 1973 i 1979. Już wówczas promowano termomodernizację i oszczędzanie energii.

Boom na fotowoltaikę

W latach 80. zaczęto promować fotowoltaikę, bardzo mocno dotowaną przez państwo. Stworzono system rekompensat, w który zaangażowano samorządy. Na szczeblu politycznym radykalne zmiany postulowali Zieloni. Przełomem dla tej praktyki było orzeczenie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 2001 r., w którym sąd stwierdził, że taryfy gwarantowane nie są pomocą publiczną. Potem zaczął się boom na odnawialne źródła energii.

Jednak tym, co pozwalało Niemcom czuć się pewnie, był faktyczny sojusz energetyczny z Rosją. Dzięki

ki gwarantowanym dostawom surowców energetycznych ze wschodu niemiecka gospodarka kwitła. Z Rosji pochodziło 55 proc. gazu, 50 proc. ropy naftowej i 35 proc. węgla. Niemcy nie tylko były największym rynkiem zbytu dla Rosji, ale miały stać się hubem gazowym, rozdającym karty w Europie za pomocą dwóch gazociągów Nord Stream, omijających Polskę, a w przyszłości hubem wodorowym, stając się faktycznym monopolistą na rynku tego nowego strategicznego paliwa.

Plany Berlinowi popsuła inwazja Putina na Ukrainę. Putin poczuł się tak pewnie, że był przekonany, że szybko rzuci Kijów na kolana, a przerażonej i uzależnionej energetycznie Europie zacznie dyktować warunki, które błyskawicznie doprowadzą do odbudowy swoich wpływów w Trójmorzu. Tak się jednak nie stało i zarówno Niemcy, jak i cała Europa przeszły przyspieszoną dywersyfikację energetyczną. Skuteczną, a zarazem bardzo drogą.

Samobójcza strategia

Co ciekawe, tektoniczny wstrząs geopolityczny nie zatrzymał ambicji Niemiec, które wymusiły na krajach członkowskich akceptację Zielonego Ładu, którego premierę uroczście ogłosiła przewodnicząca KE Ursula von der Leyen w 2019 r. Głównym celem tego strategicznego programu jest osiągnięcie neutralności klimatycznej kontynentu do 2050 r. bez względu na konsekwencje. Zielony Ład rzutuje na każdy aspekt gospodarki. Podczas gdy radykalne grupy ekologiczne, takie jak Climate Action Network, Greenpeace czy Think2030, domagają się coraz bardziej drastycznych przepisów, przemysł i konsumenci borykają się z coraz wyższymi cenami energii na Starym Kontynencie.

Należy zwrócić uwagę, że gorącymi orędownikami Zielonego Ładu są amerykańscy liberałowie, a także Chińczycy, zapewne świadomi ekonomicznych skutków programu dla swojego konkurenta. Zwłaszcza w aspekcie, że ani USA, ani Chiny, ja-

ko najwięksi emitenci gazów cieplarnianych na świecie, nie są przymusami w dziedzinie redukcji zanieczyszczeń na własnym podwórku.

Pekin stosuje się do zielonej agendy na tyle, aby mieć dostęp do europejskiego rynku. Europa jest uzależniona od importu z Państwa Środka, strategicznych surowców niezbędnych do transformacji energetycznej, jeszcze bardziej niż Niemcy były uzależnione od Rosji. W wielu dziedzinach, jak w motoryzacji elektrycznej, Chińczycy uciekli UE mocno do przodu. Natomiast Donald Trump, podobnie jak w 2017 r., wycofał się z porozumienia paryskiego, otwierając szeroko możliwości przed branżą wydobywczą i tradycyjnym przemysłem energetyki opartej na spalaniu węglowodorów.

Zielony Ład notuje coraz słabsze poparcie społeczne.

Podczas gdy w szczytowym okresie mógł liczyć na poparcie większości Europejczyków, teraz, zmęczeniu ponadtrzyletnią wojną na Ukrainie i coraz wyższymi kosztami życia, ludzie chcieliby w końcu odechnąć. Minęła też pierwsza fala fascynacji fotowoltaiką, pompami ciepła czy samochodami elektrycznymi. Wielu entuzjastów doświadczyło, jak bardzo drogie, nieefektywne i niedopracowane są ekologiczne nowinki.

Nie pomaga też zmiana w polityce. Niemcy skompromitowały się współpracą z Rosją przez dekady i nikt już poważnie nie traktuje ich przywództwa. Do głosu dochodzą coraz częściej partie prawicowe i konserwatywne, które sprzeciwiają się ideologii walki ze zmianami klimatu za każdą cenę. Wybór Donalda Trumpa może jeszcze przyspieszyć owe tendencje.

Co dalej z Polską?

Jeśli spojrzymy na wzrost cen energii w Europie, widać wyraźnie, że Europa Środkowo-Wschodnia ucierpiała na ekologicznej transformacji i być może osłabienie konkurencyjności gospodarczej Trójmorza było jednym ze strategicznych celów Nie-

mię i Francji, która z kolei opiera swą energetykę na energii jądrowej. Charakterystyczny był niemal trzykrotny wzrost cen na rynku hurtowym w krajach bałtyckich po odłączeniu od post-sowieckiego systemu elektroenergetycznego w ostatnich tygodniach.

Nasz kraj należy do państw, które w największym stopniu ucierpiały na przymusowej dekarbonizacji. Jeszcze dekadę temu byliśmy najmniej, obok Danii, uzależnionym od importu energii krajem Unii, importując jedynie 20 proc. energii. Tylko dlatego, że bazowaliśmy na tanim lokalnym surowcu energetycznym, jakim jest węgiel kamienny. Dlatego teraz płacimy za uległość klasy politycznej. Pojawia się jednak szansa, aby to zmienić. Coraz więcej państw, takich jak Włochy, wypowiada posłuszeństwo Brukseli. Rzym zapowiedział czasowe zawieszenie europejskiego handlu uprawnieniami do emisji CO₂ – ETS. Na podobny krok mogłaby zdecydować się Warszawa,

zwłaszcza że mamy już najdroższą energię w Europie.

Węgiel powinien zostać podstawowym źródłem energii dla energetyki w naszym kraju. Wiadomo, transformację energetyczną usuwającą szkodliwych smog można przeprowadzić w miastach. Jednak szkodliwość umiejscowionych na peryferiach elektrowni i elektrociepłowni jest znikoma, a w naszym systemie elektroenergetycznym nie ma w zasadzie dla nich alternatywy. Nie zastąpią ich ani panele, ani wiatraki, a gaz ziemny jest także przeznaczony do eliminacji jako źródło energii w Europie.

Zielony Ład trzeba zatrzymać jak najszybciej. Według Polskiej Izby Gospodarczej Sprzedawców Węgla nasz kraj posiada zasoby rządu 64 mld ton „czarnego złota”. Starczyłoby go więc na kilkadziesiąt lat, uwzględniając stale rosnące zapotrzebowanie na energię wynikającą z rozwoju gospodarczego i technologicznego. Polskimi złożami interesują się firmy z całego świata. Chcieliby je eksploatować Niemcy, Czesi, a nawet Amerykanie i Australijczycy. Sytuację dobrze obrazuje awantura o nowe złożę Dębieńsko 1, gdzie o koncesję na wydobycie starali się Niemcy. Ostatecznie o wydobycie będzie starać się Jastrzębska Spółka Węglowa, która liczy na przyzwoite zyski z inwestycji.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

1 marca

2 ALEKSANDROWSKI MARSZ .TROPĘ WILCZYM

14:00 oficjalne otwarcie 18:00 marsz z pochodniami

- wystawa pojazdów militarnych
- strzelnica ASC
- ognisko z kielbaską
- grochówka

miejsce:

Ruda Bugu
Łobódź
Podgłocze
Aleksandrowe Ł.

zapraszają:

Prawo i Sprawiedliwość w Aleksandrowie Łódzkim | Klub Gazety Polskiej w Aleksandrowie Łódzkim II

QR code

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10 GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTKA

14 KULTURA

15 OBRONA NARODOWA/TV

16 SPORT

TEATR \ Operacje na ciele ojca teatru współczesnego

Strindberg z pistoletem korkowym

Aktorka Pani X (w tej roli znakomita Agnieszka Kowalska-Bednarz) miota się na wąskim łóżku w ogromnej sukni. Próbuje uczyć się tekstu, przerzuca nogi to na jedną, to na drugą stronę ramy. Jest jej ewidentnie niewygodnie. Wielka sukienka nijak nie przystaje do zastanych warunków. Podobnie jest ze spektaklem „Gra w Strindberga” w reż. Roberta Latuska w Teatrze im. S. Jaracza w Łodzi. Są dramaty Strindberga bogate w podszyte emocjami treści. I jest wąskie, niewygodne łóżko – czyli nie do końca pasująca forma, w jaką reżyser postanowił ubrać treść.



Doświadczona aktorka Agnieszka Kowalska-Bednarz i studentka Sara Lityńska tworzą intrygujący i wiarygodny duet kobiet z dwóch różnych światów | fot. Marcin Nowak/mat. pras./d

Sylwia Krasnodębska

Reżyser i autor adaptacji Robert Latusek w niewiele ponadgodzinnym spektaklu postanowił połączyć sensy dwóch dramatów Augusta Strindberga: „Gry snów” i „Silniejszej”. W „Grze snów” córka Boga Indry schodzi na Ziemię, aby pomóc ludziom. Dziewczyna, która „spadła z nieba”, zupełnie inaczej wyobrażała sobie życie ludzi. Dusi się na Ziemi. W jednoaktówce pt. „Silniejsza” poznajemy historię dwóch kobiet, aktorek rywalizujących ze sobą nie tylko na gruncie zawodowym. Poruszane są tu tematy zdrady i rywalizacji o mężczyznę. Wygrywa ta, która jest prymitywniejsza, ale co to za wygrana, skoro zwyciężczyni – Pani X – musi naśladować znienawidzoną rywalkę, Pannę Y? Ze zbięcia obu tytułów Strindberga Latusek ułożył swoją „Grę

w Strindberga”, która ma być próbą zmierzenia się z ciężarem ludzkiego przeznaczenia oraz tajemnicami duszy i serca. Ale przecież nie może być tak źle, skoro jednak, jak pisał Strindberg, „kwiaty wyrastają z błota”.

W spektaklu grają dwie aktorki – Agnieszka Kowalska-

Bednarz i studentka Sara Lityńska tworzą intrygujący i wiarygodny duet kobiet z dwóch różnych światów. Ziemskiego i pozaziemskiego (motywy z „Gry snów”). I świetnie wcielają się w rywalizujące ze sobą aktorki – starszego pokolenia i tego, które wchodzi dopiero

ga bogate w podszyte emocjami treści. I jest wąskie, niewygodne łóżko – czyli forma, w jaką reżyser postanowił ubrać treść. A treść jest wymagająca. Definicja świata i gorzkie w skutkach mierzenie się z trudami życia, tajemnice duszy i serca, które popychają nas nie za-

tów i złożoności świata wyglądała trochę jak miotanie się na wąskim łóżku w wielkiej sukni. Banalny podkład muzyczny marginalizował treści, sceny, które miały chwytać za serce, zlewały się z tymi, które miały być tylko tłem dla wybrzmienia tych pierwszych. Nie zawsze jasne było znaczenie rekwizytów – choć było ich na tyle mało, że każdy powinien być mocny i czytelny. Aktorki w galopie deklamacji tekstów musiały więcej mówić, niż odgrywać. Trochę jak w antycznym teatrze greckim, w którym dostajemy opowieści słowne, nie mając szansy na zobaczenie akcji, o której jest mowa.

W pewnym momencie jedna z bohaterek wyciąga korkowy pistolet i celuje nim w drugą bohaterkę. To dość metaforyczne. Strindberg eksplorował złożone tematy w sposób zwięzły i z mocą karabinu maszynowego.

**\ Frustracja zabija optymizm, ale nie drenuje do końca życia. Zawsze jest jakaś iskra nadziei. „Nie ma końca. Walka między przeciwnościami tworzy siłę”. **

-Bednarz i Sara Lityńska. Na małej scenie łódzkiego teatru widzimy ogromny pień drzewa, łóżko na kółkach i mały podest z mikrofonem na statywie dla wokalnych przerywników w wykonaniu bożej córki. Kameralne warunki sprzyjają intymnej atmosferze bliskiego obcowania ze sztuką i z aktorem, który jest niemal na wyciągnięcie ręki. Doświadczona aktorka Agnieszka Ko-

na rynek (motywy z „Silniejszej”). Aktorka Pani X (w tej roli znakomita Agnieszka Kowalska-Bednarz) miota się na wąskim łóżku w ogromnej sukni. Próbuje uczyć się tekstu, przerzuca nogi to na jedną, to na drugą stronę ramy. Jest jej ewidentnie niewygodnie. Wielka sukienka nijak nie przystaje do zastanych warunków.

Podobnie jest z tym spektaklem. Są dramaty Strindber-

wsze tam, gdzie chcielibyśmy się znaleźć. Żadne proste, wydawać by się mogło, sprawdzone rozwiązania nie przynoszą spodziewanych efektów. Frustracja zabija optymizm, ale nie drenuje do końca życia. Zawsze jest jakaś iskra nadziei. „Nie ma końca. Walka między przeciwnościami tworzy siłę”. Na małej scenie Teatru im. S. Jaracza w Łodzi realizacja tych ludzkich drama-



B-52 Z DAKOTY PÓŁNOCNEJ DO EUROPY

SIŁY POWIETRZNE USA \ Bombowiec B-52 Stratofortress, który wziął udział w ćwiczeniach w przestrzeni powietrznej Estonii, wchodzi w skład 5 Skrzydła Bombowego, którego macierzystą jednostką jest Baza Sił Powietrznych Minot w Dakocie Północnej.



WSCHODNIA FLANKA NATO \ Bombowce B-52 nad estońskim niebem

Pokaz siły amerykańskiego lotnictwa

W tym tygodniu lotnictwo Fińskich Sił Powietrznych (Suomen ilmavoimat) wspólnie z amerykańskim bombowcem B-52 Stratofortress oraz myśliwcami wielozadaniowymi F-35 Niderlandzkich Sił Powietrznych (Koninklijke Luchtmacht – Klu) wykonywały ćwiczenia w przestrzeni powietrznej Estonii. Głównym celem tego typu ćwiczeń z udziałem bombowców strategicznych zdolnych do przenoszenia broni jądrowej jest pokazanie zdolności do odstraszania oraz zwiększanie sojuszniczej interoperacyjności.

Paweł Kryszczak

Ćwiczenia, w jakich udział wzięły myśliwce F/A-18 Hornet Fińskich Sił Powietrznych, bombowiec B-52 Stratofortress Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych oraz myśliwce wielozadaniowe F-35 Niderlandzkich Sił Powietrznych, odbyły się w dniu świętowania przez Estonię dnia niepodległości, który przypada na 24 lutego. Działania te miały miejsce zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od granicy z Rosją.

Następnie bombowiec B-52 Stratofortress wrócił do bazy sił powietrznych Wielkiej Brytanii (RAF) Fairford w Anglii, przelatując m.in. przez przesmyk suwalski. Należy podkreślić, że strona amerykańska oddelegowała dwa bombowce strategiczne dalekiego zasięgu do Bomber Task Force (BTF) Europe. Sama zaś liczba ćwiczeń, w jakie zaangażowane są bombowce strategiczne zdolne do przenoszenia ładunków jądrowych w ramach BTF Europe, znacząco wzrosła od momentu pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę.

Jak informował kilkanaście dni temu generał dywizji Jo-

seph Campo, dyrektor ds. operacji, strategicznego odstraszania i integracji nuklearnej Sił Powietrznych USA w Europie oraz Sił Powietrznych Afryki, „misje Bomber Task Force wzmacniają zdolność do szybkiej projekcji siły bojowej, demonstrując amerykańską śmiertelność i gotowość do działania w dynamicznym środowisku bezpieczeństwa”. – Szkolenie u boku naszych sojuszników i partnerów zapewni bezproblemową integrację, zwiększając nasze zbiorowe odstraszanie i zdolność do prowadzenia wojny w Eu-

ropie i Afryce – dodał generał Joseph Campo, cytowany przez 8 Armie Lotniczą.

Z kolei podpułkownik Joseph Cangealose, dowódca 69 Ekspedycyjnej Eskadry Bombowej, przypomniał, że „szkolenie z sojusznikami z NATO wzmacnia naszą zdolność do działania jako jednego zespołu”. – Misje te wzmacniają nasze partnerstwa i przygotowują nas do dostarczania decydujących zdolności, kiedykolwiek i gdziekolwiek są potrzebne – zaznaczył generał.

Należy zauważyć, że wysiłek w zwiększaniu poten-

cjału obronnego i odstraszania nie spoczywa jedynie na barkach USA. Myśliwce wielozadaniowe F-35 Niderlandzkich Sił Powietrznych, które brały udział w poniedziałkowym ćwiczeniu, zaangażowane są w misję Baltic Air Policing. Niderlandzki kontyngent stacjonuje w estońskiej bazie lotniczej Ämari od 1 grudnia 2024 r. W ramach Baltic Air Policing zaangażowany jest obecnie również kontyngent francuski z czterema myśliwcami wielozadaniowymi Dassault Rafale, operującymi z litewskiej bazy w Szawlach.



Wysiłek w zwiększaniu potencjału obronnego i odstraszania nie spoczywa jedynie na barkach USA | fot. X.com/d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	07:30 Dobrze historie	05:30 M jak miłość (1769) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:30 Republika wstajemy!	06:00 Nash Bridges - serial	08:00 Informacje dnia
	08:00 Noce i dnie (11) - serial	06:20 Operacja zdrowie	08:30 Malanowski i partnerzy (476) - serial	06:00 Agro Info	07:00 Nash Bridges - serial	08:15 Polski punkt widzenia
	08:55 Ranczo (51) - serial	06:55 Barwy szczęścia (3137) - serial	09:00 Malanowski i partnerzy (477) - serial	06:05 Republika wstajemy!	08:00 Kobra - oddział specjalny (6) - serial	09:00 Na zdrowie
	09:50 Komisarz Alex (83) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie	09:30 Policjantki i policjanci (720) - serial	06:50 Przyjaciele Republiki	09:00 Kobra - oddział specjalny (7) - serial	09:20 Opowieści biblijne
	10:45 Ojciec Mateusz (209) - serial	11:05 Nabożeństwo	10:30 Policjantki i policjanci (721) - serial	08:00 Michał #Rachoń	10:00 Unforgettable (60) - serial	09:50 Mateczniki Polskości
	11:35 Królowie (30) - serial	11:05 Kościoła Chrześcijańscy	12:00 W samo południe	09:01 Po 9:00	10:55 Kotka (23) - serial	10:00 Informacje dnia
	12:10 Agrobiznes	11:50 Magiczne Podhale z Sebastianem	12:30 Republika dzień - serwis	10:01 Po 11:00	11:55 Kotka (24) - serial	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:30 Agropogoda	12:30 Kolo fortuny - telet.	12:45 Republika dzień	12:00 Republika dzień	12:55 Unforgettable (61) - serial	11:25 Myśląc Ojczyzną
	12:35 Magazyn rolniczy	13:15 Miłość i nadzieja (140) - serial	13:30 Gliniarze (365) - serial	12:30 Republika dzień	13:50 Lombard. Życie pod zastaw (361) - serial	11:35 Przyroda i ludzie
	12:50 Natura w Jedynce	14:05 Va banque - telet.	13:30 Gliniarze (366) - serial	13:30 Republika dzień	14:50 Lombard. Życie pod zastaw (362) - serial	12:00 Anioł Pański
PO POŁUDNIU	14:00 Wichrowe wzgórza (118) - serial	14:35 Na sygnale (680) - serial	14:35 Dłaczego ja? (1259) - serial	13:40 Republika dzień	15:50 Ranczo (96) - serial	12:20 Wykłady z konferencji „Reminiscencje śmierci ks. Jerzego
	14:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	15:05 La Promesa - pałac tajemnic (90) - serial	15:50 Wydarzenia	14:00 Republika dzień	16:55 Ranczo (97) - serial	12:50 Człowiek bez twarzy
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	16:00 Kolo fortuny - teleturniej	16:15 Pogoda	14:10 1410 Bitwa polityczna	18:00 Lombard. Życie pod zastaw (834) - serial	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	16:05 Dziedzictwo (498) - serial	16:35 Familiada - teleturniej	16:20 Interwencja	15:15 Republika dzień	19:00 Lombard. Życie pod zastaw (835) - serial	14:35 Chryste, ratuj!
	17:00 Teleexpress	17:20 Miłość i nadzieja (141) - serial	16:30 Na ratunek 112 (991) - serial	16:00 Republika dzień	20:00 Jak upolować faceta - komedia romantyczna, USA 2012	15:00 Po stronie prawdy
	17:15 Pogoda	18:15 Va banque - teleturniej	17:00 Gliniarze (1023) - serial	16:15 Republika dzień	21:55 Niedobrani - komedia romant., Kanada/Kolumbia/USA 2019.	15:50 Ma się rozumieć
	17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (3963) - serial	16:55 Express Republiki	Fred to fajtlapowaty facet przed czterdziestką. Z kolei piękna i taktowna Charlotte to sekretarz stanu USA. Wbrew radom współpracowników daje Fredowi posadę autora jej przemówień. Polityczni rywale Charlotte cieszą się, że Flarski szybko zaprzepaści jej karierę.	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (4475) - serial	19:25 Sport	18:50 Wydarzenia	17:10 Express Republiki+	00:15 Futro z misia - komedia sensacyjna, Polska 2019	16:35 Sól ziemi
	18:25 Reporterzy - magazyn reporterów	19:30 Pogoda	19:20 Gość „Wydarzeń”	17:35 Miłosz Kleczek zaprasza	02:20 Dzielnica strachu (319) - serial	17:05 Akademia pro-life
	18:45 Akacja 38 (567) - serial	20:05 Barwy szczęścia (3137) - serial	19:25 Sport	18:55 Sport w Republice		17:30 Odpowiedzialni za Kościół
WIECZOREM	19:30 19.30	20:05 Barwy szczęścia (3138) - serial	19:30 Pogoda	18:58 Prognoza pogody		18:00 Anioł Pański
	19:55 Pytanie dnia	20:50 Tak to leciało! - teleturniej muzyczny	19:40 Uroczysko (102) - serial	19:00 Dzisiaj - serwis inform.		18:05 Informacje dnia
	20:10 Sport	21:50 Kruk 2. Czorny Woron nie śpi (5) - serial	20:10 Farma - reality show	20:20 Gość Dzisiaj		18:15 Rozmowy niedokończone
	20:15 Pogoda	22:50 Informacje kulturalne	21:10 Wyjść za mnie - komedia romantyczna, Japonia/Chiny/USA 2022	20:50 W punkt		19:30 Przyjaciele i bohaterowie
	20:30 Królowie (31) - serial	23:10 Twardziele - komedia	23:30 Wróć do mnie - komedia romantyczna, USA 2022.	22:15 Piachem w tryby		20:00 Informacje dnia
	21:05 Ojciec Mateusz (413) - serial	00:55 Zegarki diabła (5) - serial	Peter i Emma zostali porzuceni przez swoich partnerów. Oboje knują intrygę, która pozwoli im odzyskać swoich byłych.	22:55 Mówi się...		20:20 Różaniec
	22:05 Sprawa dla reportera	02:05 Zegarki diabła (6) - serial	02:10 Poznaj naszą rodzinę - komedia, USA 2010	23:20 Codziennie *****burza		20:50 Głos Polski
	23:05 Kwiaty Ukrainy - film dokumentalny, Polska 2023	03:25 Memento - thriller, USA 2000		23:35 Republika wieczór		21:00 Apel Jasnogórski
	00:10 Midsommar. W biały dzień - horror, Szwecja/USA 2019			00:10 Ekonomia raport flash		21:20 Informacje dnia
	02:45 Popioły (2) - dramat historyczny, Polska 1965			00:15 Express Republiki		22:00 Święta Teresa z Lisieux

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

EKSKLUZYWNY MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM SŁOWEM!

Dostępny w kioskach i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

SNOWBOARD \ Ostatnia impreza sezonu w Jaworzynie Krynickiej

Polka chce skończyć na podium

W sobotę i niedzielę w Jaworzynie Krynickiej blisko 150 zawodniczek i zawodników z 17 krajów będzie rywalizowało w ostatnich w sezonie zawodach Pucharu Świata w snowboardzie alpejskim. Impreza tej rangi po raz drugi w historii odbędzie się w Polsce. Jedną z faworytek jest Aleksandra Król-Walas.

Krzysztof Smyk

W Jaworzynie Krynickiej odbędą się dwa slalomy giganty równoległe. Reprezentacja Polski będzie liczna. – Kadra na Puchar Świata składa się z pięciu zawodniczek i pięciu zawodników, ale jako gospodarz mamy prawo wystawić dodatkowo po pięć osób. Skorzystamy z tego. Myślę, że wystartuje 18–19 naszych reprezentantów – powiedział Paweł Dawidek, przewodniczący Komisji Snowboardu przy PZN.

Największe nadzieje na sukces polscy kibice wiążą ze startem Król-Walas, która w klasyfikacji generalnej zajmuje czwartą lokatę, z dorobkiem 593 punktów, i do trzeciej Austriaczki Sabine Payer traci 167 punktów. Liderką jest Japonka Tsubaki Miki. – Aleksandrę stać na zwycięstwa, na pewno będzie chciała powalczyć o pierwszą trójkę w klasyfikacji generalnej, wszyst-

ko jest jeszcze możliwe, bo w Krynicy będzie do zdobycia 200 punktów – powiedział Dawidek.

W ostatnich zawodach PŚ w Val St. Come Król-Walas zajęła siódmą lokatę. Wcześniej 34-letnia Polka, która wróciła do sportu po przerwie macierzyńskiej, miała bardzo udane starty. 11 stycznia odniosła swoje pierwsze zwycięstwo w PŚ na zawodach w szwajcarskim Scuol.

W rywalizacji mężczyzn zabraknie mistrza świata z 2023 r. Oskara Kwiątkowskiego. Zakopiańczyk miał ogromnego pecha, gdyż podczas obozu w Krynicy-Zdroju uszkodził więzadło poboczne w kolanie, a kilka dni później został potrącony przez samochód. Kwiątkowski przeszedł już zabieg rekonstrukcji więzadeł i czeka go długa rehabilitacja. Pod jego nieobecność największe szanse na dobry wynik ma Michał Nowaczyk, który na ostatnich zawodach PŚ w Val St. Come odpadł



Największe nadzieje na sukces polscy kibice wiążą ze startem Aleksandry Król-Walas | fot. Wikipedia/d

w 1/8 finału i został sklasyfikowany na 15. miejscu.

Dla reprezentantów Polski ostatnim sprawdzianem formy były rozegrane 20 lutego w Krynicy-Zdroju mistrzostwa Polski. Król-Walas i Nowaczyk potwierdzili swoją dominację i wywalczyli złote medale. Przed rokiem organizacja zawodów PŚ była ogromnym wyzwaniem, choćby ze względu na warunki atmosferyczne, które utrudniały przygotowanie trasy. – Teraz jest le-

piej, bo choć nie ma świeżego śniegu, to uratowały nas niskie temperatury. Trasa była naśnieżana i wygląda naprawdę nieźle. Warunki powinny być bardzo dobre – zapewnił Dawidek.

Zawody cieszą się dużym zainteresowaniem kibiców. Rok temu przygotowano trybuny na niespełna tysiąc osób, aby nie zgłaszać imprezy masowej. Wejściówki rozdawano za darmo. Obecnie przygotowana przestrzeń dla kibiców bę-

dzie mogła pomieścić ponad 5 tys. osób. Bilety w cenie 61,99 zł na jeden dzień można zakupić poprzez stronę internetową organizatora oraz stacjonarnie w kasach kolei gondolowej na Jaworzynie Krynickiej. Rozeszło się już ponad 3 tys. wejściówek.

W piątek o godz. 18 przy dolnej stacji kolei gondolowej w Jaworzynie Krynickiej odbędzie się otwarte losowanie numerów startowych.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) cerkiewny obraz
- 6) głos lwa
- 7) nad kolanem
- 8) alarm dla harcerzy
- 9) para szyn
- 11) narząd wzroku
- 13) dawny władca Rosji
- 15) narzędzie skrawacza
- 16) bandzior, opryszek
- 17) piwo jak spójnik
- 18) na dnie szklanki
- 20) Edith, francuska piosenkarka
- 24) nauka o żywieniu
- 25) poszarpane wybrzeże
- 26) czekoladowa lub perlowa

PIONOWO

- 1) element kraty
- 2) syn Dedala
- 3) „Traviata” Verdiego
- 4) audi lub opel
- 5) atrakcja Sopotu
- 10) materiał na stole
- 12) szyderstwo, drwina
- 13) trujący gaz z pieca

14) czepliwe zapięcie

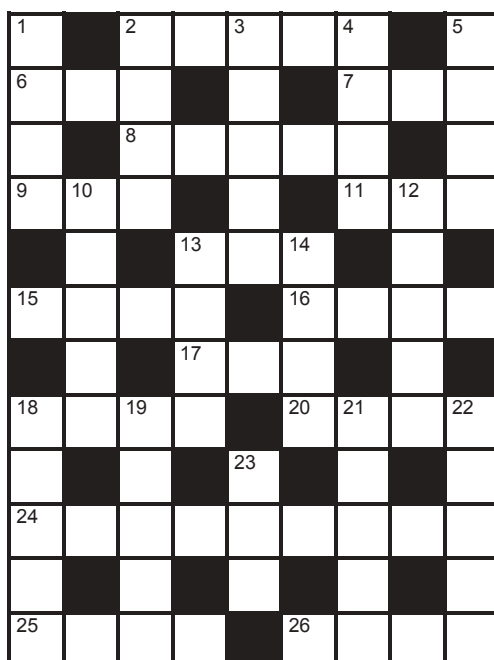
18) na piersi bohatera

19) bogini z sową

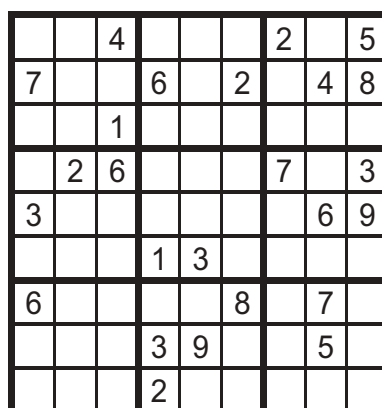
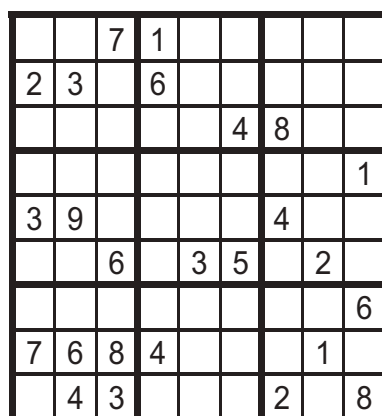
21) samolot z Mielca

22) biało-czerwona na maszce

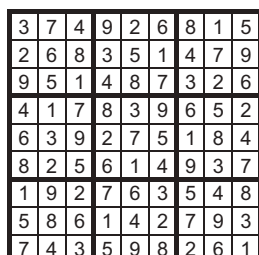
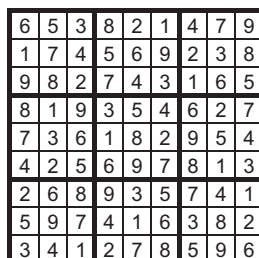
23) brany na muszkę



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregin Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.